ROK 40-ty — ANNÉE 40-ème   SOBOTA, 14. lutego 1948 — L E N S (Pas-de-Calais) — SAMEDI, 14 Février 1948   Nr. 38.

Narodowiec

Quotidien démocrate pour la défense des intérêts sociaux et culturels de l'immigration polonaise

LENS (Pas de - Calais) r. Emile Zola, 101. - Tel: 227 | R. C.: Bethune 21231 C. C.: Lille 16657 | *Wydawca i założyciel: Directeur Fondateur:* Michał KWIATKOWSKI | Założony w r. Fondé en 1909 Sabordé Mai 1940 - Reparu Déc. 1944 | CENA PRIX 5 fr.

Sprawa ogólno - uchodźczego kierownictwa politycznego z P.S.L. na czele

(Od własnego korespondenta)

Nie ulega wątpliwości, że przekreślenie „rządu" polskiego w Londynie przez Aliantów zostało znakomicie ułatwione przez zamach prawicy i rozbicie ówczesnej jedności narodowej przez sojusz Sanacji, Piłsudczyków i Bieleczyków. Polscy przyjaciele faszyzmu rozumieli, że po zwycięstwie demokracyj nad faszyzmem stają si niczym, i jak tonący uchwycili się brzytwy. Chcieli ratować nie Polskę, ale siebie przez nikogo poza nimi samymi. Minione dwa lata wykazały całą szkodliwość tej roboty, co spowodowało coraz większy rozłam i rozbicie wśród polityków polskich w Londynie, stwierdzone obecnie przez nich samych. Przybycie Mikołajczyka i wielka pozycja, jaką od razu zajął także na terenie międzynarodowym, jeszcze więcej podkreśliła bankructwo skrajnej prawicy i jej nieszczęsnej roboty. W tych warunkach w Londynie wśród kół nastawionych społecznie lewicowo podnoszą się głosy o odbudowę, conajmniej o zwiększenie jedności narodowej wśród uchodztwa polskiego. O dążeniach tych pisze nam nasz korespondent londyński:

Londyn, w lutym.

Tak zwany „rząd" polski w Londynie jest w tej chwili atakowany także wśród emigracji londyńskiej i to równocześnie z dwóch krańców, z tendencją do obalenia go i zastąpienia zasadniczo innym składem „gabinetu". Te dwie krańcowe tendencje wzajemnie się oczywiście wykluczają; wychodzą one z jednej strony od „koncentracji demokratycznej", z drugiej strony od rdzennej sanacji.

Organ tej ostatniej „Za wolność i niepodległość" (będące dalszym ciągiem nielegalnie wydawanych za rządów śp. gen. Sikorskiego i St. Mikołajczyka warcholskich „Listów z Londynu"), żąda od p. A. Zaleskiego „zrzucenia jarzma i tyranji fikcji politycznej t. zw. głównych stronnictw a sięgnięcia do ludzi, związanych na śmierć i życie (!) z programem walki o całość, wolność i niepodległość R. P., oraz dających przez swe osobiste kwalifikacje (?) gwarancję umiejętnego, mądrego i energicznego działania". Jest to język dobrze nam znany z wynurzeń Piłsudskiego, z programów B. B. W. R. i Ozonu i ich przywódców. Głównym grzechem „rządu" w oczach sanacji to jego bierność i bezczynność wobec — „ogromnego niebezpieczeństwa", jakim jest dla sanacji „renesans polityczny p. Mikołajczyka" oraz „łatwość", z jaką „sięga on po kierownictwo polskiej akcji politycznej zagranicą", w oparciu o porozumienie z Polonią Amerykańską i o uznanie ze strony wszystkich wielkich skupisk uchodźtwa polskiego na kontynencie europejskim, w Kanadzie, w Ameryce Południowej, w Australii itp. Sanacja sądzi więc, że trzeba powołać rząd „legionowy" dla zniszczenia Mikołajczyka, bo „inaczej — jak głoszą sanacyjni pisarze — własnymi rękami wykopiemy Polsce grób"!! Ci panowie mają więc naprawdę iluzję, jakoby Polska wolała tyranię sanacyjną od tyranii komunistycznej. Wydaje im się, że nie wiemy, iż w Kraju właśnie ich „obóz" najwięcej dostarcza wykonawców rządzącej P.P.R. Nie wiedzą oni, że Kraj nie chce żadnej rewolucji, ani majowej, ani lubelskiej.

Natomiast organ lewicowego obozu przeciwników rządu, tak zwanej „Koncentracji Demokratycznej", „Przegląd Polityczny", ostro piętnuje obóz, „powodujący się jedynie względami osobistymi" i kłamstwem „przejętym z najgorszych wzorów naszej niedawnej przeszłości". Żąda on powołania „kierownictwa politycznego" na uchodztwie, na miejsce obecnego „rządu", któreby „reprezentując różne kierunki polityczne, było „jednocześnie wyrazem nie jedności formalnej tylko, lecz jedności rzeczywistej, opartej o wspólne założenia ideologiczne i wspólny program, **jakie nakłada na nas nie sfałszowana przez narzucone mu czynniki wola Kraju, i jakich wymaga sytuacja międzynarodowa. Jedno jest pewne: los Polski, dziś jak i zawsze, związany jest z losem demokracji".**

Słowa całkowicie słuszne. Artykuł o „chłopskiej kulturze politycznej", domagający się przywrócenia „ścisłego porozumienia... pomiędzy P.S.L. i P.P.S. by walka o niezawisłość państwa i wolność narodu toczona była przez wszystkie twórcze siły Polaków", — oraz artykuł „Katolicy w walce politycznej", żądający zwiększenia „ruchów, opartych o zasady chrześcijańskie... z siłami postępu, walczącymi o wspólną sprawę — wolność człowieka i sprawiedliwość społeczną" — idą po tej samej linii. Piętnowanie w tymże organie samozwaństwa „ludowcowego" p. Kuncewicza i t. p. również przyczynia się do oczyszczenia atmosfery. Oczywiście, trudno zgodzić się na samochwalcze uwagi p. Kwapińskiego, w wywiadzie polemizującym słusznie z p. Pragierem. Szkoda tylko, że p. Kwapiński nie piętnował wcześniej „wyżywania się w złośliwościach, plotkach i inwektywach" (i intrygach!) „gdy chodzi o ześrodkowanie wysiłków w walce o wspólne cele". P. Kwapiński też ma grzechy na sumieniu w dziedzinie subwencjonowania szkodliwych wydawnictw. Atoli stanowisko „Przeglądu Politycznego" jest zasadniczo faktem dodatnim, który mógłby ułatwić osiągnięcie pewnej zgody wśród polskiego wychodztwa i uchodztwa wojennego.

„P. Prezydent Zaleski", jak się dowiadujemy z „Przeglądu Politycznego" czy „ze złej woli", czy „z nieudolności" odmówił żądaniom „koncentracji demokratycznej". Ponieważ żądania te obejmowały także przywrócenie demokracji „w sposobie powoływania Prezydenta, p. Z. nie okazał się skłonnym do zrzeczenia się „wyłącznej odpowiedzialności za kierowanie polityką polską" (!). Mimo to ukazał się w „Dz. Polskim i Dz. Ż." artykuł, nawołujący do powołania nowego „kierownictwa politycznego" drogą porozumienia się przede wszystkim Stronnictwa Narodowego i P.P.S. a następnie wspólnego „wyrównania różnic" z P.S.L. Pomijając chytrą tendencję do przeciwstawienia P.S.L. wspólnego bloku w targach o skład „kierownictwa politycznego", artykuł oznaczał pewien postęp w porównaniu z dotychczasową skrajną negacją i oszczerczymi napaściami ze strony czynników „legalnych" na St. Mikołajczyka i P.S.L. Mówiono więc już o „akcji pojednawczej". Nagle dowiedziano się, że p. Zaleski odmówił zarówno „koncentracji demokratycznej", jak i „sanacji". Firmując się na zewnątrz poparciem jedynego „stronnictwa", zasiadającego w rządzie, a mianowicie endeków p. Bieleckiego, woli się on opierać w istocie o „wielką narodową lożę", reprezentowaną w w Londynie przez pp. Tomaszewskiego, Prągiera, Tarnowskiego, Filipowicza, Nagórskiego, Łukasiewicza i innych pomniejszych. Z ramienia tej „tajnej rady" wyjechał obecnie do U. S. A. p. Łukasiewicz dla walki z P.S.L.

(Dokończenie na str. 2-ej)

Rządy Francji i W. Brytanii w walce ze zwyżką cen

Rząd Stanów Zjednoczonych mimo spadku cen obstaje przy żądaniu ich kontroli

Francuski projekt ustawy o walce ze zwyżką cen w Zgromadzeniu Narodowym

Paryż. — Projekt ustawy, który wpłynął w czwartek do Zgromadzenia Narod., a który przewiduje nowe zarządzenia w walce ze wzrostem cen, rozpatrywała Komisja Prawnicza. Zgromadzenie Narod. przystępuje dziś do dyskusji nad projektem, który rząd przedstawił jako nagły.

Projekt obejmuje trzy artykuły:

CENY z 15 STYCZNIA SĄ MIARODAJNE

Artykuł pierwszy postanawia, że wszelkie żądanie cen wyższych od cen z 15 stycznia 1948 jest niedozwolone, o ile żądający ich nie może udowodnić, że zwyżka ich równa się dokładnie wysokości zwiększeniu kosztów produkcji, ceny zakupu lub kosztów obsługi.

DEKRETY o SPOSOBACH ZASTOSOWANIA USTAWY

Artykuł drugi przewiduje, że osobne dekrety ministra Skarbu i Spraw Gospodarczych wyznaczą produkty lub usługi, które będą objęte rozporządzeniami art. I. Dekrety określą także sposoby zastosowania rozporządzeń.

SANKCJE

Artykuł trzeci brzmi: „Przekroczenie niniejszej ustawy oraz dekretów, przewidzianych wyżej wymienionym art. 2-gim, będą stwierdzane, ścigane i karane w warunkach wyznaczonych ustawą 45 - 1484 z 30 czerwca 1945 r. i później wydanymi rozporządzeniami".

Projektowi ustawy towarzyszy następujące uzasadnienie:

„W ciągu ostatnich miesięcy wyłączono spod kontroli urzędowej ceny licznych produktów rolniczych i przemysłowych. Doświadczenie wykazało, że zbyt często korzystali z tego spekulanci. Stwierdzono niejednokrotnie skandaliczne zwyżki cen produktów podstawowych, podczas gdy ani brak ani warunki rynkowe nie mogły usprawiedliwiać podobnego wzrostu cen.

Podobna ewolucja, gdyby miała odbywać się nadal, groziła udaremnieniem wysiłków przedsięwziętych w celu uzdrowienia i ustabilizowania gospodarczego i monetarnego. Należy przeto rządowi dać możność szybkiego stłumienia nadużyć, których obowiązujące obecnie przepisy, a mianowicie artykuły 419 i następne kodeksu karnego, nie pozwalają praktycznie sankcjonować".

★

Rząd przeciw drożyźnie

PARYŻ. — Rząd francuski wykonał w czwartek po raz pierwszy nowe zarządzenie w ramach zwiększonej walki ze zwyżką cen. Po stwierdzeniu, że za bydło spędzone na targowisko w La Villette w Paryżu żądano wyższych cen, niż pobierane w ostatnim tygodniu stycznia, „ravitaillement général" zakupił wszelkie bydło po cenach z okresu 26 — 31 I. 1948. Podobnie postąpiono na wszystkich głównych targowiskach na obszarze Francji.

★

P. Edouard Depreux min. Oświaty

Paryż. — W „Journal Officiel" ukazał się dekret, mianujący p. Edwarda Depreux, posła soc., b. min. spraw zagr. ministrem Oświaty, na miejsce p. Naegelen, obecnie generalnego gubernatora Francji w Algerze, oraz p. Max Lejeune (soc.) wiceprzewodniczącego Zgromadzenia Narodowego sekretarzem stanu dla spraw Wojny, w miejsce p. Paul Béchard, który został mianowany gubernatorem Francuskiej Afryki Zachodniej.

★

15.000 ton warzyw holenderskich dla Francji

Haga. — W myśl francusko - holenderskiej umowy handlowej Francja otrzyma 15.000 ton warzyw, w czym przeważnie cebulę, kapustę i marchew.

Grozi obniżenie racji cukru w kwietniu

Paryż. — Zapowiadają, że na skutek zmniejszenia się zapasów cukru, jest możliwe obniżenie racji cukru w kwietniu dla dorosłych o 250 gr. Zmniejszenie przydziału cukru nie byłoby potrzebne, gdyby nadeszły poważne dostawy cukru z zagranicy.

Cripps wezwał Brytyjczyków do dobrowolnych ograniczeń zysków i do obniżenia cen

Podstawą ceny z grudnia i stycznia

LONDYN. — Przemawiając w Izbie Gmin w czwartek Kanclerz Skarbu Cripps oświadczył, iż posłowie muszą rozpatrzyć zagadnienie stabilizacji płac i ograniczenia dochodów prywatnych, gdyż zdaniem rządu W. Brytania nie będzie w stanie sprzedawać swych wyrobów zagranicą, jeśli wzrosną ceny wewnętrzne.

Cripps zapowiedział obniżenie cen za dobra konsumpcyjne. Wezwał on mianowicie wszystkich kupców, by dobrowolnie obniżyli ceny za towary pierwszej potrzeby, przyjmując za podstawę obniżkę ceny z miesiąca grudnia i stycznia.

Równocześnie Kanclerz Skarbu zaapelował do przemysłowców, by przez obniżkę cen zmniejszyli swe zyski, dając w ten sposób brytyjskiemu światu pracy zapewnienie stałych płac bez konieczności uciekania się do podwyżek.

Cripps oświadczył, iż ograniczenie dochodów i zysków jest koniecznością, a rząd brytyjski nie pozwoli na żadne nadmierne korzyści jednostek kosztem całego społeczeństwa. Kanclerz wspomniał, iż wielcy prywatni przemysłowcy, z którymi odbył rozmowy, przyrzekli poprzeć jego wysiłki.

Wreszcie Kanclerz Skarbu zapowiedział, iż jeśli Brytyjczycy sami dobrowolnie nie podejmą ograniczeń zysków i cen za towary codziennego użytku, rząd będzie zmuszony uciec się do narzucenia swej woli całemu społeczeństwu. Kończąc Cripps powiedział, iż obecna próba dobrej woli, zaproponowana przez rząd całemu społeczeństwu brytyjskiemu będzie sprawdzianem, czy brytyjska tradycyjna demokracja zda egzamin w najtrudniejszym momencie dla przemysłu i gospodarstwa narodowego W. Brytanii.

* * *

Eden poparł stanowisko rządu, wskazując na rolę jaką W. Brytania ma do odegrania, jako przewodniczka 150 milionów Europejczyków. Roli tej nie mogłaby spełnić, gdyby drożyzna zrujnowała jej gospodarstwo narodowe.

APEL PREMIERA ATTLEE

Premier Attlee, odpowiadając na głosy krytyki pod adresem rządu w Izbie Gmin w czwartek, oświadczył, iż „całe społeczeństwo musi się zdobyć na najwyższy wysiłek, by ocalić W. Brytanię. Wezwał on Brytyjczyków do wstrzemięźliwości w wysuwaniu nowych żądań w zakresie płac oraz domagał się, by wszyscy przemysłowcy ograniczyli dobrowolnie swe dochody celem przetrwania ciężkiej próby obecnej.

Organizacje robotnicze oświadczają, że wolą obniżenie cen, niż podwyżkę zarobków

PARYŻ. — Rzeczoznawcy Rady Gospodarczej zakończyli w piątek opracowanie raportu na podstawie ostatnich wskaźników drożyźnianych oraz ustalili propozycje, jakie w sprawie cen i zarobków przedstawią rządowi.

Organizacje robotnicze określiły już swą postawę do stwierdzonego naruszenia równowagi między zarobkami a cenami. C.GT.-F.O. domaga się, by w jak najkrótszym czasie zostały przedsięwzięte surowe zarządzenia celem umożliwienia utrzymania zdolności nabywczej przez obniżenie kosztów utrzymania.

Podobne stanowisko zajęła C.F.T.C., której delegacja w piątek została przyjęta przez min. Skarbu. Delegaci przedłożyli Ministrowi szereg projektów. Komisja wykonawcza C.F.T.C. oświadczyła, że gdyby wysiłek, jakiego domaga się, okazał się nieskuteczny, „należałoby zrewaloryzować zarobki, aby przywrócić równowagę, przyrzeczoną przez rząd w listopadzie ub. r.".

C.G.T. ogłosiła konkluzje, złożone przez swego przedstawiciela w Radzie Gospodarczej, które mówią m. in., że „robotnicy woleliby, aby raport domagał się raczej natychmiastowego, ogólnego i rzeczywistego obniżenia cen niż podwyżki zarobków".

Dalszy spadek cen zboża i bawełny w U.S.A.

Waszyngton. — Spadek cen, który zaznaczył się kilka dni temu na giełdach amerykańskich w Chicago i Nowym Jorku na zboża i bawełnę nie ustaje. Cena za pszenicę np. spadła od 75—90 centów na buszlu. Zniżkowały również ceny za towary rolnicze i wyroby mleczarskie, ser i jaja. I tak masło np. spadło o 2 centy na funcie.

Ceny zaś za artykuły przemysłowe utrzymują się w dalszym ciągu na dotychczasowym poziomie. Artykuły takie, jak stal, nafta, cement, nawozy sztuczne i wyroby metalurgiczne nie uległy żadnej obniżce. Ceny zboża i produktów rolniczych spadły także w Kopenhadze i w Australii.

Francja zmniejsza wydatki państwowe o 10% i zwolni 150 tysięcy urzędników

Paryż. — Rada ministrów, obradująca pod przewodnictwem p. Roberta Schumana rozpatrywała zagadnienia oszczędności, jakie mają zostać wprowadzone w administracji państwowej. Ministrowie postanowili przed 20 lutego przedstawić propozycje oszczędności w podlegających im ministerstwach sekretarzowi stanu dla Budżetu, p. Bourges-Maunoury.

* * *

PARYŻ. — P. Jean Biondi, sekretarz Stanu, któremu podlega dział funkcyj publicznych, wygłosił w czwartek wieczorem przemówienie radiowe na temat mającej nastąpić reorganizacji aparatu administracyjnego we Francji. P. Biondi przypomniał, że w myśl żądań parlamentu oszczędności w wydatkach administracyjnych nie mogą być mniejsze niż 10% a zmniejszenie liczby personelu objąć conajmniej 150.000 osób. Wykonanie tych żądań nastąpi drogą reorganizacji administracji państwowej, centralnej, departamentalnej i gminnej. Już w przyszłym tygodniu rząd przedstawi projekt ustawy zwiększający władzę Prefektów w dziedzinie administracyjnej, która to ustawa odciąży władze centralne. Zwolnieni urzędnicy zostaną zatrudnieni w przedsiębiorstwach prywatnych.

* * *

Paryż. — Zarząd Unii Generalnej Federacji Funkcjonariuszy Państwowych (C.G.T.) wypowiedział się przeciwko projektom zwolnienia urzędników państwowych. Kongres U. G.F.F. odbędzie się 12, 13 i 14 maja b.r.

PARYŻ. — Do Prezydium Rady Republiki wpłynął list p. Georges Marrane (kom.), odmawiający zajęcia stanowiska trzeciego przewodniczącego.

Z 2-go dnia procesu Kasznicy i towarzyszy

WARSZAWA. — Radio rządowe ogłosiło sprawozdanie z procesu treści następującej: W drugim dniu procesu przeciwko działaczom „Narodowych Sił Zbrojnych", członkom Stronnictwa Narodowego oraz Organizacji Narodowo - Radykalnej zeznawał Kasznica, były komendant organizacji podziemnej. Kasznica powiedział, iż często spotykał się z zarzutami, jakoby N.S.Z. współpracowały z Niemcami i sam szukał odpowiedzi na te zarzuty. Po odbyciu rozmów z niejakim Waszkowiczem, szefem grupy tz. Brygady Świętokrzyskiej, współpracującej blisko z Niemcami, dowiedział się Kasznica, iż Waszkowicz nawiązał bezpośrednią łączność z szefem Gestapo na okręg Radomia, członkiem S.S. Kuksem.

Kasznica zeznał następnie, iż jako komendant N.S.Z. zamierzał przeprowadzić kilka „skoków", czyli napadów na banki i bogate instytucje dla zdobycia pieniędzy na terenie Śląsko-częstochowskim, gdzie działał, ale niektóre podległe mu grupy oddziałów podziemnych same dokonywały napadów na własną rękę, dopuszczając się wielu zabójstw. Wszystkim tym oddziałom polecił Kasznica odebrać broń a ludzi wcielić do Brygady Świętokrzyskiej.

Z kolei zeznał Kasznica, iż N.S.Z., prowadząc akcję antykomunistyczną, organizowały tz. „Trójki", które miały na celu przejmować służbę bezpieczeństwa na terenach opuszczonych przez Niemców po wyzwoleniu Polski oraz likwidować wszystkich niewygodnych działaczy lewicowych oraz komunistów. „Trójki" miały do dyspozycji „Sądy Kapturowe", które wydawały wyroki w ten sposób, iż po przybyciu Oficera - prokuratora zatwierdzały właściwie dokonane już egzekucje przez żołnierzy N.S.Z.

Polski wywóz i przywóz w r. 1947

WARSZAWA. — Wiceminister Grossfeld podał w czwartek do wiadomości stan obrotów handlowych Polski za rok 1947. Polska przywiozła z zagranicy towarów za 285 milionów dolarów a wywiozła za 230 milionów. 55 milionów dolarów deficytu wykazuje, iż Polska ciągle więcej potrzebuje, aniżeli sama jest w stanie wywieźć. Pochodzi to zdaniem Grossfelda stąd, że Polska przekształca swoją strukturę gospodarczą z państwa rolniczego w państwo przemysłowo-rolnicze.

Rozłam wśród socjalistów współpracujących z komunistami

RZYM. — Komunikat włoskiej agencji prasowej doniósł w czwartek, iż w łonie grupy socjalistów, skupiających się wokół osoby Nenni'ego, nastąpił rozłam. Nowej grupie, która opuściła szeregi socjalistów współpracujących z komunistami Togliatti'ego, przewodniczy dawny sekretarz partii socjalistycznej Lombardo.

Nowa grupa wypowiedziała się przeciwko współpracy z komunistami, a za podjęciem współpracy politycznej w czasie zbliżających się wyborów do parlamentu z grupą Saragata.

NOWY JORK. — W szkołach amerykańskich odczytano orędzie Ojca św., wzywające dzieci do uczestniczenia w kampanii na rzecz dzieci, doświadczonych wojną.

1.200 robotników przygranicznych pod Valenciennes przystąpiło do strajku

Lille. — Strajk belgijskich robotników przygranicznych rozszerzył się, objąwszy w czwartek rano 1.200 Belgów, zatrudnionych w fabrykach w Banc-Misseron, Crespin i Quièvrechain.

W Zagłębiu Sambry zastrajkowało 7.000 robotników przygranicznych, na znak protestu przeciwko projektowanej przez rząd francuski kasie kompensacyjnej, która wyrównywałaby straty, jakie robotnicy belgijscy ponoszą wskutek dewaluacji.

Ruch strajkowy w Belgii

BRUKSELA. — Około 17.000 robotników, zatrudnionych w gazowniach i elektrowniach przystąpiło w piątek rano do strajku na skutek odmówienia im przez pracodawców premii za regularną pracę w wysokości 5 proc. Część robotników i personelu kierowniczego usiłuje podtrzymać produkcję, która w pierwszym dniu strajku spadła o 10 proc. W razie przedłużenia się strajku, liczą się z dalszym, poważnym obniżeniem produkcji.

Rząd po naradzie ogłosił komunikat, zapowiadający mobilizację cywilną wszelkich gazowni i elektrowni, przedsiębiorstw wraz z personelem.

Strajk w kopalniach objął dotychczas 60 proc. szybów w południowej i wschodniej części kraju. W Zagłębiu Borinage strajkują górnicy 18 szybów. Pochody strajkujących przeciągają przez kolonie górnicze i przeszkadzają w podjęciu pracy górnikom, udającym się do kopalni.

Krajowa centrala górnicza, organizacja zawodowa górników, obstaje przy uchwale podjętej na kongresie w ub. niedzielę i postanawiającej odczekanie orzeczenia w sprawie żądań zarobkowych komisji specjalnej utworzonej przez rząd.



Pożyczki na odbudowę portów francuskich

Paryż. — Min. Skarbu René Mayer i min. Odbudowy René Coty, podpisali warunki wypuszczenia pożyczek na rzecz odbudowy czterech portów francuskich: Boulogne, Dunkierki, Hawru i Nantes.

Podpisanie konwencji między rządem i przedstawicielami czterech portów francuskich, zniszczonych podczas wojny, odbyło się w gabinecie Ministra Skarbu. Pożyczki na odbudowę Boulogne, Nantes, Dunkierki i Hawru są zagwarantowane przez rząd. W środku min. Odbudowy, Coty.

(Foto: France-Clichés)

Rewizja umowy Blum — Byrnes

Paryż. — Rząd francuski wszczął z Waszyngtonem rokowania w sprawie umowy Blum — Byrnes, dotyczącej wyświetlania filmów amerykańskich we Francji.

Min. Lacoste w Sarrebrueck

Paryż. — Min. Handlu i Przemysłu Robert Lacoste uczestniczył w pierwszym zebraniu Rady Gospodarczej kopalni Zagłębia Saary.

Starcia na stacji kolejowej w Hiszpanii, 5 zabitych

MADRYT. — Według wiadomości pochodzących z Barcelony, na dworcu kolejowym w Ridoll w Hiszpanii, doszło do krwawych wypadków, gdy po przybyciu pociągu z Puigcerda nieznani osobnicy zaatakowali przy pomocy rewolwerów kilku policjantów. W czasie strzelaniny, jaka się wywiązała, zginęło czterech napastników oraz jeden policjant.

Rozbił się samolot duński, 11 zabitych, 10 rannych

FRANKFURT. — W dniu 12 lutego br. po południu rozbił się transportowiec duński „Dakota" w Niemczech, 30 km. od Frankfurtu, gdy odbywał podróż na trasie Kopenhaga — Frankfurt n. M. 7 pasażerów oraz 4 ludzi załogi znalazło śmierć a 10 innych odniosło rany. Przyczyną katastrofy była mgła i słaba widzialność.

Pożar zniszczył główną kwaterę amerykańskiej floty podwodnej

GROTON. — Kwatera główna amerykańskiej floty podwodnej położona w okolicach Groton, w stanie Connecticut, została całkowicie zniszczona przez pożar. Ogień strawił wszelkie dokumenty, odnoszące się do floty podwodnej na Atlantyku. Szkody materialne obliczają na 250 tys. dolarów.

Amerykańskie Zw. Zawodowe domagają się podwyżki płac

WASZYNGTON. — Amerykańskie Związki Zawodowe skupiające się zarówno w Amerykańskiej Federacji Pracy, jak i Organizacji Robotników Przemysłowych domagają się w dalszym ciągu podwyżki płac. Centrale zapytywane, jaki jest ich stosunek do ostatnich wydarzeń na giełdach amerykańskich, oświadczyły zgodnie, iż „nic nie wskazuje, by ceny spadły wystarczająco, coby spowodowało wycofanie żądań Związków Zawodowych".

Wiadomości krótkie

PARYŻ. — Gen. de Lattre de Tassigny wyszedł bez szwanku z wypadku samochodowego pod Epernay.

LONDYN. — Winston Churchill po raz piąty został dziadkiem. Córka jego Mary w tych dniach powiła syna.

WATYKAN. — Nowa seria znaczków pocztowych zastąpi wkrótce znaczki obecne. Ryciny na nowych znaczkach przedstawiają bazyliki i główne gościoły w Rzymie.

RZYM. — W r. 1947 zbudowano we Włoszech 90.659 samochodów, autobusów i motocykli, wobec 46.367 w r. 1946.

MADRYT. — W wielkim kinie w Madrycie został wyświetlony film „Monsieur Vincent", w obecności ministrów Spraw Zagranicznych i Wychowania Narodowego.

ATENY. — Spiridon Capparelli, oskarżony o zamordowanie 20 żandarmów podczas rewolucji w grudniu 1944, został 20-krotnie skazany na śmierć.

MOSKWA. — Zmarł tutaj sowiecki reżyser filmowy Eisenstein.

LOWANIUM. — Kard. Saliège, biskup Tuluzy, otrzymał tytuł doktora „honoris causa" uniwersytetu w Lowanium.

Ostra krytyka polityki Trumana przez republikanów Tafta i Dewey'a

Waszyngton. — Ubiegający się o kandydaturę republikańską przy tegorocznych wyborach na prezydenta Stanów Zjedn. senator Taft zażądał zmniejszenia pomocy dla Europy do absolutnie niezbędnych granic. Następnie czynił Partię Demokratyczną odpowiedzialną za przegranie pokoju.

„Ustępstwa dla Stalina celem uspokojenia go — mówił Taft — porzucenie konstytucyjnej Jugosławii, zdradzenie polskich patriotów, pogoń dzika za koalicją komunistyczno - nacjonalistyczną w Chinach nie jest polityką republikańską".

Następnie atakował pożyczkę 60 milionów dolarów, która ma być udzielona Polsce na zakup maszyn kopalnianych, jako sprzeczną z programem walki z komunizmem. „Faktem jest, twierdził Taft, że Polska zrobi z tym węglem ściśle to, na co Rosja pozwoli".

Żądają ograniczenia pomocy dla Europy i zmuszenia jej do zjednoczenia się. — Taft przeciw pożyczce dla Polski

Plan rządu światowego Taft nazwał śmiesznym, żądał opracowania planu pokojowego przez narody, które zatargi oddawałyby do rozstrzygnięcia Międzynarodowemu Trybunałowi Sprawiedliwości.

Przemówienie powyższe Taft wygłosił w St. Paul w stanie Minnesota.

* * *

Nowy Jork. — Kandydat na prezydenta gubernator stanu Nowy Jork Dewey, republikanin, zaatakował politykę zagr. prez. Trumana i zażądał opracowania programu jedności europejskiej, która stworzyłaby największą siłę pokojową od czasu ukonstytuowania się Stanów Zjedn. Plan Marshalla winien służyć stworzeniu tej jedności, a pomoc winna być uzależniona od postępów poczynionych na tej drodze. Dewey oświadczył, że obecnie nie można dokładnie obliczyć, ile Europa potrzebować będzie i domagał się ustanowienia specjalnego administratora dla planu Marshalla. Dewey powołał się w sprawie zjednoczenia Europy na przemówienia Churchilla, Attlee i prez. Auriola i pochwalał Benelux i unię celną franc.-włoską.

* * *

Trzeba pamiętać, że chodzi o przemówienia wyborcze, oraz że Taft i Dewey należą do partii, która atakuje granice na Odrze i Nisie i gorąco popiera odbudowę Niemiec.

Czy marsz. Tito popadł w niełaskę Moskwy?

Paryż. — Według wiadomości nadeszłych do prasy paryskiej, rumuńska partia komunistyczna miała zarządzić usunięcie ze wszystkich wystaw portretów, na których marsz. Tito widniał obok Stalina, Dymitrowa i Grozy.

Na temat marsz. Tito krążą w Bukareszcie najróżniejsze pogłoski, mówiące m.in. że miał stracić zaufanie w Moskwie. Trudno obecnie sprawdzić prawdziwość tych pogłosek, ale prasa paryska sądzi, że zasługują na zanotowanie.

Rząd włoski zatwierdził plan unii celnej z Francją

RZYM. — Rząd włoski zatwierdził jednomyślnie projekt unii celnej z Francją. Kierownicze czynniki włoskie są przekonane, iż unia celna, a w przyszłości unia przemysłowa i rolnicza doprowadzą do pomyślności gospodarczej obydwóch krajów. Unia celna uchodzi ponadto za zapoczątkowanie dalszej współpracy Włoch w ramach unii zachodniej, zaproponowanej przez Bevina w oparciu o plan Marshalla.

Głosy dyskusyjne Czytelników

„Odpowiedź w sprawie jedności"

Po przeczytaniu artykułu dyskusyjnego z dnia 29. I. 48 r. ogłoszonego w „Narodowcu", doszedłem do przekonania, że propozycję utworzenia niezależnego Związku Polaków jest niedobra. Sądzę, że jest to nie potrzebne, i że organizacja ta nie ma widoków powodzenia. Powstanie nowych organizacji miałoby jako skutek oddalenie tej upragnionej jedności. Ażeby jedność nastąpiła na emigracji, należy raczej likwidować bezwartościowe organizacje, których jest zadużo na emigracji.

Pan Juszczak pisze też, że za cierpienia i nieszczęścia jesteśmy współwinni razem z sanacją. Jestem innego zdania. Sanacja to była dyktatura. Tego nie można było zmienić za pomocą wyborów. Trzeba było być za rządów sanacji w Polsce, aby się o tym przekonać. Biada temu, kto im był przeciwny. Nie każdy zna ich wyczyny n. p. podczas strajku chłopów. A ostatnie wybory sanacji? Wyznaczyli ci kandydata na posła i masz głosować na niego. Czyś głosował, czy nie, on i tak był posłem. Z opornymi policja się załatwiła. Sanacja wołała Polskę stracić, a od koryta nie odeszła.

Chłop za sanacji rozłupywał zapałki na części. Ćwiartkę tytoniu kupił, bo go na paczkę nie stać było i w papierze gazetowym palił jak pali teraz, z tą różnicą, że za sanacji miał więcej gazet. Za sanacji — o ironjo! — Anglia pasła świnie naszym cukrem, a chłop i robotnik pił gorzką kawę. I tak jest teraz! PPR. wywozi cukier, jaja, bekony do Anglii. Anglia tym razem nie karmi świń, tylko Niemców, naszych śmiertelnych wrogów, którzy są o 100 procent lepiej odżywiani niż nasi bracia w Polsce.

Czy my jesteśmy współwinni za rządy PPR.? Chłopcy z Bezpieki z opornymi się załatwiają na swój sposób. O dzięki Ci Boże za to, iż jesteśmy na Emigracji, gdzie wolno nam myśleć, pisać, dyskutować, krytykować i t. d.

W Polsce za taką „propagandę szeptaną" dostalibyśmy po 6 lat i konfiskatę majątku.

Czy my zjednoczeni obalimy obecny ustrój, jaki jest w Polsce? Na pewno nie! Gdyby wybory odbyły się naprawdę uczciwie, Mikołajczyk uzyskałby 80 procent głosów (uzyskał je nawet) ale i tak z czasem musiałby uciekać. I kto wie, czy by zdążył. Wszak wiemy, jaki los spotkał węgierską partię drobnych posiadaczy. G. P. U. zrobiła tam porządek na swój sposób.

Trzeba być naiwnym, aby uwierzyć, że tam rządzi Cyrankiewicz czy Gomułka. Tam jest taki „pan", co im rozkazuje a oni mówią na rozkaz.

Powróćmy do tego od czego zacząłem! po co tworzyć nowe organizacje? Przestańmy się sami rozdrabniać. Mamy dosyć organizacji na emigracji. Mamy O.P.O. i P.P.R., słynne na cały świat z Bezpieki i szefów nie polskiego pochodzenia, mamy i inne, macie P.S.L., które zerwało z Londynem i Lublinem, które nigdy nie wyrzeknie się hasła: „Bóg i Ojczyzna!" P.S.L. jest zawzięcie zwalczana przez sanację i P.P.R., członkowie P.S.L.-u od pół wieku gniją w więzieniach za to, że chcą poprawy stopy życiowej dla chłopa i robotnika. P.S.L. przeżyło sanację, przeżyje i P.P.R. Chłop potęgą jest i basta! Tworząc jedność popierajcie to, co odpowiada własnym przekonaniom.

Czas pracuje dla nas!

Chłop z Agen (Lot et Garonne).

Skład polskiej delegacji handlowej w Londynie

Londyn. — Zgodnie z zawartą w swoim czasie umową handlową polsko-brytyjską, przybyła do Londynu polska delegacja, składająca się z przedstawicieli Ministerstw: Przemysłu i Handlu, Spraw Zagranicznych, Skarbu i Aprowizacji. Delegacji przewodniczy dyrektor departamentu Min. Przemysłu i Handlu L. Horowitz oraz dyrektor departamentu Min. Aprowizacji E. Iwaszkiewicz. Delegacja ma na celu przeprowadzenie rokowań związanych z wykonaniem umowy polsko-brytyjskiej.

Dotychczasowy przebieg wymiany handlowej z Wielką Brytanią, który na przestrzeni pierwszej połowy rocznego okresu jej trwania pozwolił na zrealizowanie ponad 40% polskiej kwoty eksportowej, wydaje się wskazywać na możliwości dalszej rozbudowy wymiany polsko-brytyjskiej.

Według informacyj z Londynu zakupy polskie maszyn (w ramach układu handlowego) natrafiają tutaj na przeszkody. Chociaż rząd brytyjski popiera starania strony polskiej — poszczególni przemysłowcy nie wykazują entuzjazmu dla zamówień polskich. Powodem ma być m. in. fakt, że gwarancje kredytu, udzielane fabrykantom przez „Export Credits Guarantee Dept" przy wykonywaniu zamówień dla Polski — kosztują zbyt drogo.

BUDAPESZT. — 5-cio osobowa delegacja rządu węgierskiego wyjechała do Moskwy dla zawarcia sojuszu z Rosją na wzór traktatów, jakie podpisano z Polską, Rumunią i Czechosłowacją.

Po otwarciu granicy francusko - hiszpańskiej



(Foto: Associated Press)
Grupa podróżnych przechodzi przez granicę

U źródła beztroskiej wesołości

Karnawał w Nicei

Nicea w lutym 1948

Przepełnione pociągi dowożą do stolicy Riviery udręczonych teraźniejszością mieszkańców Francji i sąsiednich krajów. I o dziwo! Nikt nie żąda detronizacji Jego Królemskiej Mości Karnawału XLVIII. Pomimo iż nie może służyć za przykład swym poddanym. Miast godnie siedzieć na tronie, rozłożył się na brzuchu na swym wozie jak niemowlę. Miast smoczka trzyma w ręce puchar. Czerwony nos zdradza jego zamiłowanie do alkoholu. Stąd walające się po podłodze butelki szampana i zapewne dlatego dworzanie są liliputami. Wiadomo: alkohol źle działa na potomstwo...

Wzdłuż ulicy „de la Victoire", po obydwóch stronach szeregi stołów z confetti i maskami. Spoglądają na przechodniów papierowe maszkary, to pięknie uśmiechnięte maseczki, wykrzywione nosy, śmieszne kołpaki.

Tylko słońce nie chce się jakoś roześmiać i od morza wieje zimny wiatr... Czyżby deszcz? Nie, Nicea nie może się skompromitować!...

Wystrzał armatni hasłem rozpoczęcia zabawy. Plac Massena podejmuje w tym roku karnawałowiczów. Dopiero teraz rozumie się sens, dlaczego domy tego placu są tak kolorowe w różnych odcieniach... Trybuny, krzesła na jezdni. Pod baldachimem pośrodku, między trybunami, spoczywa wóz królewski. Później wyprowadzają go na środek i stąd wyruszy na czele pochodu, poprzedzany przez heroldów na koniach. Tłumy. Wystrzał armatni obwieszcza zaczęcie zabawy. Megafony transmitują kolejno cztery karnawałowe melodie,, skomponowane na rok 1948. Kilka wozów ma własne orkiestry. Rozochoceni, najrozmaiciej przybrani karnawałowicze, krzyczą, śpiewają. Jest taka kakofonia dźwięków, że nie można rozróżnić żadnej melodii, ale hałas ten nie irytuje, a raczej działa narkotyzująco... Bezmyślnie, z dziwnie przyjemnym uczuciem ogłuszenia, wchłania się ten nastrój ogólnej zabawy, głupstwa, zaczarowanej bajki...

Śmieszą zarówno dowcipne wozy, jak kukły, tańczący ludzie, stare chyba z przed stu lat trzy rowery z jeżdżącymi we frakach i w cylindrach „Nowoczesne małżeństwo": na tandemie panna młoda w bieli i w welonie, obok oblubieniec, a za nimi przyczepka z dwojgiem dzieci...

Jest jeszcze drugie nowoczesne małżeństwo: tatuś – pierrot popycha wózek z nieco zbyt wyrośniętym dzieckiem, a mama w długiej sukni i w kapeluszu z piórami, tańczy kankana, odsłaniając nieskromnie dessous'y. Tam znowu jakiś żołnierz napoleoński chwyta w pół przechodzące dziewczęta i chce je całować... O całusach zresztą śpiewa piosenka i szafują nimi i tu i tam...

POMYSŁOWE WOZY

Wozów jest może mniej niż w roku ubiegłym, ale jest i tak na co patrzeć. „Przyjemności plaży" latarnia morska, na podwyższeniu balia, kręcą się na niej łódki, a rybak roześmiany zapuścił wędkę i wyłowił kobietę – syrenę, która kołysze się w powietrzu.

„Autobus Nicejski": szofer — pijak, przejechał świnię, uciekają spod kół przerażone gęsi, homary. Pasażer pewnie też wstawiony, rozwalił się na dachu, a młody koń, w panicznym strachu, chce się wdrapać na drabinę. „Cracubus" jest chyba najbardziej oryginalnym środkiem lokomocji: wsiada się na papugę - olbrzyma i jazda do Nicei, królestwa liliputów...

Jest i wóz zimowy". Biały niedźwiedź, grota, tresowane foki, mały niedźwiadek.

„Toaleta Gulivera". Karzełki niełatwą mają robotę. aby uczesać tego olbrzyma: fryzjer siedzi okrakiem na jego ramieniu, drugi stojąc na drabinie trzyma lustro w ręce, aby imć pan Guliver mógł się przeglądać, gdy go upiększają.

Wóz: „Szkoła klownów" jest tak samo barwny, jak i poprzednie wozy. Co za zabawne postacie! Jeden z nich na przykład przykucnął na ziemi i wydymając policzki, dmucha tak mocno, że twarz ma nabrzmiałą i szkarłatną.

POCHODY KUKIEŁ

Suną wozy, za nimi pochody kukieł. Nie brak „konsjerżki" ze szczotką i wykrzywioną ze złości twarzą. Musiała dobrze dać się we znaki malarzowi, aby go natchnąć do stworzenia podobnej kukły... Mandoliniści, tresowane zwierzaki, pan we fraku i w cylindrze z kieliszkiem szampana, oddział jazzbandzistów – murzynów, tancerek mulatek. „Przylepne kobiety" nie grzeszą urodą, ale mają drabinki i kubełki z klejem. „Pomocy!" woła starsza dama w modnym kostiumie kąpielowym: duży krab upodobał sobie „odwrotną część jej medalu"... „Pani księżyc' a raczej pół księżyc uśmiecha się, pali papierosa i prowadzi maleńkiego ratlerka na smyczy. Jest też cała kawalkada księżyców.

„ Dobrze się przyjrzeć, zanim krytykować", trzech, jakżeż brzydkich starszych panów przegląda się w ręcznych lusterkach.

Są i kawalkady na koniach. Orszak królowej Nicei. Śliczne dziewczęta na biało ubrane z koszykami kwiatów na głowach itd. itd. Między kukłami, między wozami, tłum barwny, śpiewający, roztańczony...

KOBIERZEC Z „CONFETTI"

I... deszcz kulek gipsowych miast confetti. Kto mądrzejszy ulokował się w ostatnich rzędach na trybunach, bo tam trudniej dosięga biały, rozsypujący się pocisk. Przezorni nałożyli maski druciane, jak do fechtunku. Można je było kupić, bo wszędzie je sprzedają. Nie tylko maski ale i łopatki... A te po co? Aby nabierać je pełne i hu! w trybunę!... Każdy się broni, jak może: gazetą, kapeluszem, szalikiem ze szyji. Jesteśmy wszyscy biali. Odpowiednio „ogipsowani" do lokomotywy, nie wiem z jakiego wieku? Jest biała, nie wielka, ciągnie za sobą węglarkę też białą i pasażerów w białych szatach, ale o czarnych charakterach... Gdy przystają, nie deszcz, a huragan zwala się na bezbronnych, wobec ich potęgi, widzów. Nabierają pełne łopatki i bombardują... Dobrze, że nie odkryli tajemnicy bomby atomowej...

Confetti, barwne, bezbolesne confetti wzrusza więc swą lekkością. Toteż młodzież nie tylko ciska nim w twarz, ale, co złapie jaką dziewczynę, pakuje jej te kolorowe papierki do ust...

Na Placu Massena jezdnia pokryta jest białym dywanem... Ulica „de la Victoire" raczej kobiercem z confetti, aż miękko się stąpa. Megafony grają. Tłum powoli ciągnie w stronę dworca, rozchodzi się do domów.

W ostatki, we wtorek, jeszcze zabawa, a wieczorem Jego Królewska Mość Karnawał XLVIII był spalony na stosie... Stanowczo nie opłaca się być królem w czasach... demokracji.

AN. WAL.

Rozbił się wodnopłatowiec amerykański, 2 zabitych, 8 rannych

JACKSVILLE (Floryda). — 30 km. od miasta Jacksville rozbił w dniu 11 lutego br. wodnopłatowiec amerykański, należący do Marynarki Wojennej. 2 marynarzy straciło życie, 8 innych odniosło rany.

Małe sensacje z wielkiego świata

■ W Marles - les - Mines, w północnej Francji bankiet 150 tamecznych kupców odbyty w ubiegłą sobotę, zakończył się niezwykłymi „wyścigami" 148 uczestników, którzy po zjedzeniu „wykwintnych" dań dostali boleści i innych nieprzyjemności. Trzeba zaznaczyć, iż przez całą noc uczestnicy bankietu zamiast na sali, spędzali czas na rozmyślaniach o chorobach żołądkowych. Wiadomość powyższą przekazał gwoli ostrzeżenia innych, jeden z uczestników tej podniosłej skądinąd uroczystości.

■ Pewien inżynier z Nowego Jorku wynalazł po 15 latach poszukiwań środek, który zastąpi w przyszłości naftalinę. Nowy wynalazek sprawia, iż mole tracą apetyt i giną z głodu.

■ Mrs Geare, licząca 70 lat ukończyła dywan obrazujący „Podbój Anglii". Dywan posiada 70 m. długości. Mrs. Geare pracowała nad swym arcydziełem 17 lat. Kobieta cierpliwości i wytrwałości, której cnoty powinny wzruszyć niejedną panią w jej wieku.

■ Kobiety wykorzystują każdą okazję, by dobić do upragnionego portu szczęścia rodzinnego. Oto Dunka z Kopenhagi Vithe Sprotvid i hokeista kanadyjski Hubert Brooks zawarli po zawodach olimpijskich związek małżeński w katolickim kościele w Saint-Moritz. Najlepsza łyżwiarka świata Barbara Ann Scott była drużką młodej pary. Młodzi małżonkowie po ślubie przeszli pod łukiem wzniesionych lasek hokejowych. Zaczęli sportowo, nie wiadomo tylko, jak im życie popłynie. Wypadek ten nie jest związany z tz. „błyskawiczną miłością", ale jest następstwem kilkuletniej znajomości, gdy strącony Kanadyjczyk jako lotnik w czasie wojny znalazł schronienie u swej przyszłej małżonki.

■ Bezlitosny włamywacz ograbił Norman Hartnell, nadworną ochmistrzynię księżniczki Elżbiety. W składach Mrs. Hartnell przechowywane były suknie całej rodziny królewskiej. Nie wiadomo, czy złoczyńca targnął się również na królewskie stroje. Współczujemy z pechową Mrs. Hartnell.

Drugie oświadczenie rosyjskie

w sprawie tajnych dokumentów hitlerowskich

Moskwa. — Rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych ogłosiło na oficjalnej konferencji prasowej w środę drugą część oświadczenia w sprawie tajnych dokumentów hitlerowskich. — Pierwsza część dotyczyła stosunków rosyjsko - niemieckich w okresie 1939-41 i była odpowiedzią na ujawnienie tych stosunków przez amerykański Departament Stanu.

Obecnie Rosjanie wrócili do r. 1937 i zapowiedzieli, iż ogłoszą dokumenty, zawierające propozycje Hitlera wobec ambasadora brytyjskiego w sprawie przystąpienia W. Brytanii i Francji do państw „osi" pod pewnymi warunkami. Ponadto rosyjskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych chce ogłosić dokumenty o okolicznościach podpisania układu o nieagresji z Francją, który miał na celu odwrócenie niebezpieczeństwa od zachodu a skierowanie ataku Hitlera na wschód.

Oświadczenie rosyjskie podkreśla, iż Rosja posiada ponadto kilka dokumentów, wskazujących, iż układ monachijski, był typowym przykładem poświęcenia przez W. Brytanię i Francję swych sojuszników za cenę utrzymania dobrych stosunków z Hitlerem. Komunikat rosyjski powiada także, iż polityka obu mocarstw zachodnich oraz Stanów Zjednoczonych dawała Hitlerowi możność przygotowania się do wojny ofensywnej. Rosja zapowiedziała wreszcie ujawnienie dokumentów daleko wcześniejszych, z których wynika, iż pewne grupy finansowe amerykańskich koncernów dawały wysokie kredyty przemysłowcom niemieckim, przygotowującym wojnę. W końcu Rosjanie mają ogłosić dokumenty o pewnych fabrykantach brytyjskich i amerykańskich, którzy przekazywali materiały wojenne i surowce fabrykom uzbrojeniowym hitlerowskim już w czasie trwania wojny.

Tyle zapowiedzi rosyjskie, na które zapewne odpowiedzą Stany Zjedn. i inni zainteresowani. Świat powoli dowie się różnych rzeczy, o których nie wiedziałby, gdyby nie druga wojna i gdyby nie obecna „zimna wojna" między Rosją a Stanami Zjednoczonymi.

Kwiaty jako pociski w walkach morskich w Villefranche s. M.



(Foto: Associated Press)
Tradycyjne walki morskie, w których jako pociski służą bukiety kwiatów, odbyły się w Villefranche s. Mer 9-go lutego, z udziałem oficerów i marynarzy amerykańskich i francuskich.

Lord Pakenham naradza się z Kopfem

Magdeburg. — Minister brytyjski dla okupacji brytyjskiej, lord Pakenham odbył naradę z premierem Dolnej Saksonii, którego wydania jako zbrodniarza wojennego domaga się rząd polski. Tymczasem wychodzący w okupacji sowieckiej dziennik „Neues Deutschland" ogłosił artykuł w sprawie Kopfa. Dziennik przypomina, że Kopf pracował w „Centralnym Zarządzie Powierniczym dla Ziem Wschodnich" i pozostawał w bliskich stosunkach z Hermanem Goeringiem.

Kopf w roku 1943 otrzymał 65 tys. marek. jako wynagrodzenie za „sprzedaż gruntów należących do Polaków i żydów na terenach okupowanych".

„Neues Deutschland" stwierdza dalej, że Kopf wstąpił do partii hitlerowskiej w 1939 r. i stale nosił w klapie swastykę. Obecnie zaś — pisze dziennik — angielskie władze okupacyjne tolerują tego faszystę na stanowisku premiera Dolnej Saksonii"!

Obecnie Kopf jest przyjacielem Schumachera.

Konferencja rządu z przywódcami

Związków Zawodowych w W. Brytanii

LONDYN. — W środę odbyła się w Londynie konferencja premiera Attlee z przedstawicielami Komitetu Gospodarczego brytyjskich Związków Zawodowych. Przedmiotem obrad były sprawy stabilizacji płac robotniczych oraz cen za artykuły pierwszej potrzeby. Premier Attlee podkreślił konieczność zablokowania płac robotniczych na najbliższych kilka miesięcy, by zapobiec w ten sposób panicznej zwyżce cen za artykuły przemysłowe, przeznaczone na wywóz.

Przywódcy Związków Zawodowych zwłaszcza Związku Inżynierów i robotników zatrudnionych w stoczniach i portach, skupiający w swych szeregach około dwóch milionów robotników, domagają się natomiast rewizji płacy. Od załatwienia tego najżywotniejszego obecnie dla brytyjskiego rządu zagadnienia, zależeć będzie najbliższa przyszłość gospodarcza W. Brytanii.

★

Wysiłki W. Brytanii

LONDYN. — Centralny zarząd przemysłu stalowego w W. Brytanii podał do wiadomości we wtorek dane wskazujące, iż wytwórczość stali w W. Brytanii za miesiąc styczeń osiągnęła poziom dotychczas jeszcze nie notowany. Mianowicie huty brytyjskie wyprodukowały w styczniu tyle, iż wytwórczość w stosunku rocznym mogłaby osiągnąć 14 milionów 589 tysięcy ton stali, gdyby poziom ten utrzymał się nadal w następnych miesiącach.

Poza węglem, którego wydobyto w ostatnim tygodniu 4 miliony 52 tys. ton, najgorzej przedstawia się sytuacja w przemyśle włókienniczym. Pracuje on na poziomie 65% wytwórczości przedwojennej. Około 20 tysięcy młodocianych włókniarzy zostało zwolnionych od służby wojskowej, byle zasilić szeregi robotników w fabrykach tekstylnych W. Brytanii.

—:-:—

Sekretarz brytyjskiej Partii Pracy o sytuacji w Grecji i niebezpieczeństwie dla pokoju

LONDYN. — Sekretarz Partii Pracy Hidi porównywał generała Franco z generałem Markosem. Obaj bowiem — mówił — reprezentują mniejszość narodu i starają się narzucić swą wolę większości przy pomocy obcych bagnetów. Przyszłość O.N.Z. i pokój w Europie zależeć będą od rozwiązania sprawy greckiej — mówił Hidi.

ATENY. — Rząd grecki utworzył Najwyższą Radę Wojenną, w skład której weszli premier Sophoulis, ministrowie: Tsaldaris, Renentos i Stratos.

ATENY. — Admirał Connoly, dowódca naczelny amerykańskiej floty na wodach europejskich złożył w czwartek wizytę premierowi Grecji Sophoulisowi. Zabawi on w Grecji cztery dni.

Sprawa ogólno - uchodźczego kierownictwa politycznego z P. S. L. na czele

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Zdążył on tam w porę na olbrzymią manifestację z ubiegłego tygodnia w Chicago, gdzie St. Mikołajczyk przemawiał wśród entuzjazmu wielotysięcznych tłumów oraz na uroczystość w uniwersytecie Harvard, gdzie St. Mikołajczyk wobec 1500 słuchaczów mówił o obowiązku demokracji amerykańskiej zapewnienia zwycięstwa ideałom demokracji w całej Europie. P. Łukasiewicz wróci z niczym.

W tej sytuacji tutejsze koła lewicowe badają szanse „dogadania się" pomiędzy P.S.L. a koncentracją demokratyczną", kiedy dojrzeje chwila powołania ogólno - uchodźczego polskiego „kierownictwa politycznego". Bierze się w rachubę ugrupowania dawnej krajowej „Jedności Narodowej" z okresu wojny. Zgodnie z wolą Kraju nie będzie miejsca jedynie dla piłsudczyzny i oeneru. Trudność może polegać na tym, że „koncentracja" chciałaby utrzymać zasadę „ciągłości prawnej", podczas kiedy P.S.L. dosyć ma „Konstytucji Kwietniowej", której modyfikacja w drodze t. zw. umowy paryskiej została całkowicie skompromitowana posunięciami śp. Wł. Raczkiewicza — i której narzucenie w drodze bezprawnej uchwały sejmowej Kraj nie może zapomnieć.

Zresztą śp. gen. Sikorski w grudniu 1939 r. nie taił, że bardziej byłby mu odpowiadał Komitet Narodowy z Ignacym Paderewskim w roli Prezydenta, i że jedynie dla uniknięcia komplikacji z dyplomatyczną reprezentacją Polski w krajach neutralnych, zmuszonym był zgodzić się na „legalność" z łaski prezydenta Mościckiego. Dla Kraju jednak osoba śp. Generała i rząd, oparty o Jedność Narodową, były przedmiotami lojalności, wierności i oddania, bez względu na „legalność w stosunku do nielegalnej konstytucji, zrodzonej z zamachu stanu. I dziś dla Kraju moralny mandat do reprezentowania Polski Zagranicą, ma przede wszystkim ten, który był zaufanym zastępcą premiera w rządzie śp. Generała i który zdobył ponad 80 proc. głosów prawdziwych w referendum i w wyborach ostatnich.

O tym trzeba będzie pamiętać w chwili, daj Boże niedalekiej, kiedy dojrzeje sprawa powołania nowego polskiego kierownictwa politycznego na emigracji. Oczywiście nie będziemy doktrynerami i w myśl stanowiska śp. generała Sikorskiego, nazwa tego kierownictwa może być przedmiotem faktycznego kompromisu. **Ale nie może być kompromisu zasadniczego, kompromisu z wolą narodu, jako jedynego źródła legalnej władzy.**

Ar.

Pierwszy transport zboża rosyjskiego przybył do Anglii

Londyn. — Transportowiec rosyjski „Baku" przywiózł do portu nad Tamizą 8 tys. ton kukurydzy rosyjskiej. Jest to pierwszy ładunek wysłany przez Rosję do W. Brytanii w ramach ostatnio zawartej umowy przez ministra Handlu Wilsona. Statek „Baku" opuścił Konstanzę 26 stycznia br. Następny ładunek liczący 9 tys. ton jęczmienia na statku „Admirał Uszakow", opuścił port Noworosyjsk przed tygodniem. Oczekiwany jest w Liverpoolu około 20 lutego.

Jak to dawniej bywało

— Nie tak to ongiś bywało. Czasy się zmieniają. Ho, ho, mój panie, gdyby tak wszystko opowiedzieć, jak żyli nasi dziadowie, to by i papieru nie starczyło, ani czasu na opisanie tego wszystkiego.

— Ano cóż robić? Widzimy postęp w każdej dziedzinie...

— Postęp! A juści, widać go na każdym kroku... Jeden drugiemu wilkiem w oczy skacze... Intryga i sobkowstwo! Zanikają piękne tradycje. Nie ma miłości bliźniego między ludźmi, ani starych naszych obyczajów. Inne czasy. Tak, to postęp!

Taką rozmowę prowadziłem któregoś wieczora w mieszkaniu starego Walentego B. Nie dziw więc, że ta rozmowa nasunęła mi mnóstwo wniosków, które dopiero później, w domu, należycie rozważyłem. Oczywiście, nie wszystko można pochwalić w dzisiejszych czasach, ale i dawniej nie wszystko znowu było takie dobre i pożyteczne. Dzisiaj najprostszy człowiek posiada wiedzę i pogląd na życie i wszystkie jego przejawy. Nauka i doświadczenie rozszerzają horyzont umysłowy człowieka. Niejednemu zdaje się, że już posiada całą ludzką mądrość. A jednak?...

Jedną z ważnych cech, jaką posiadamy my Polacy, jest przywiązanie do wiary ojców naszych i ziemi naszej. Wiara ta, przejawiająca się w licznych tradycjach uświęconych zwyczajach, przetrwała wieki i przyczyniała się wielokroć do utrzymania polskości na obcym terenie.

Weźmy choćby pod uwagę nasze piękne zwyczaje świąteczne Bożego Narodzenia, Wielkanocy, Zielonych Świąt. O tak, dawniej było inaczej. A dzisiaj?

Post w dawnej Polsce. Kluski na oleju, żur i ryby suszone — to były główne potrawy postne, a w piątki i soboty unikano nawet tych pokarmów, a zadowalano się tylko kawałkiem suchego chleba i kubkiem wody. Od połowy postu, czyli „półpościa" jedynym pożywieniem ludzi był chleb, suszone owoce i suszone ryby, oczywiście bez żadnej omasty.

Oto jak ludzie żyli! Taki post hartował charaktery ludzkie, a niejednemu nawet wychodził na zdrowie. Nie było wtenczas klątw i narzekań. Tak wyposzczony człowiek z radością witał Wielkanoc, jako dzień Zmartwychwstania Pańskiego i zwycięstwa nad samym sobą. Wiara i moc ducha okazały się silniejsze od wszelkich słabostek ciała.

Tak to bywało dawniej. A dzisiaj?

P. G.



60) (Ciąg dalszy)

— Zaraz ci powiem, co to oznacza — powiedziała Laurenta. — To, co wczoraj słyszałaś, to były dźwięki gramofonu.

— O czwartej w nocy? — zawołała Olga. — Czyście już zupełnie zwariowały? No, dalej, dziewczęta, wychodźcie czym prędzej za mąż, wtedy przestaniecie robić głupstwa!

To zamążpójście jest obecnie przy każdej dyskusji w kuchni pierwszym i najbardziej druzgocącym argumentem Olgi.

Pozostałą część tej burzy nocnej spędziłam zresztą w łóżku Astridy, bo okazało się, że te cienkie listewki, na których opierał się mój materac, zupełnie się połamały. Nie spałam zbyt długo, bo Lala sterczała na łóżku, oparłszy brodę na kolanach i gadała, gadała bez przerwy. Tak, jak tylko można gadać o czwartej nad ranem.

— Czy Helga jest zaręczona z Frigaardem? — zapytała. — Zapewne sama nie zdaje sobie z tego sprawy! Dzisiaj w ogóle nie można się zorientować. Pod tym względem w dawnych, dobrych czasach lepiej wiedziano, jak sprawa stoi, bo taki młodzieniec zjawiał się z bukietem w ręce, padał na kolana i pytał: „Czy chce pani zostać moją żoną?" Teraz to wszystko tak nieznacznie się rozwija, że się w ogóle nic nie wie. Jedna z moich przyjaciółek w najlepszej wierze robiła szydełkiem dwa dywaniki przed łóżka, gdy nagle, pewnego pięknego dnia wyczytała w gazecie, że ten pan, z którym uważała, że jest zaręczona, dwudziestego bieżącego miesiąca poślubił inną kobietę, której nazwiska nigdy nie słyszała. Chciałabym być taka jak Helga. Prosta i bezpośrednia! Pomiędzy nami nie ma ani krzty różnicy klasowej! Ach, czasami zazdroszczę wszystkim dookoła. Wielu ludzi wygląda, jakgdyby byli zadowoleni z życia, jeżeli tylko postawić przed nimi filiżankę kawy. Ja to prawie zawsze jestem szalenie nieszczęśliwa.

I w tym tonie w dalszym ciągu....

Czy znasz ten ton? Trochę sztucznego i trochę szczerego sceptycyzmu, trochę robionej i trochę prawdziwej melancholii, atom robionego i atom szczerego humoru. To jest ogólny ton młodych dziewcząt doby dzisiejszej. Wcale nie chcę przez to powiedzieć, że w jakikolwiek sposób czuję swoją wyższość nad nimi. Przeciwnie! Jeżeli się jest zmuszoną żyć z pracy własnych rąk i codziennie dobrze się naharować, wówczas przybiera się ton, który jest o wiele gorszy. Człowiek staje się zarozumiały. Kobiety szalenie prędko stają się zarozumiałe. Bardzo bym nie chciała stać się taką, ale, niestety, mam skłonności w tym kierunku. Następnego dnia, a więc wczoraj, była znowu cudowna pogoda. Astrida i Ytter przyjechali z miasta samochodem, naładowanym przyjaciółmi i znajomymi. Wtedy ta szalenie nieszczęśliwa Lala śmiała się tak głośno, że śmiech jej rozlegał się po całym domu. Widocznie świetnie się bawiła.

My, w kuchni, mieliśmy piekielną robotę. Laurenta gderała gniewliwie, że zawsze tak bywa, gdy starzy Bechowie wyjadą, a potem dodała, że za całą dzisiejszą młodzież nie dałaby nawet trzech groszy. Troszkę jednak pomogło, gdy za poradą Lali, część gości weszła do kuchni na pogawędkę. Jednego z nich, jasno - blond smyka, który chciał pomagać w mieszaniu w garnkach, potem nawet nazwała „morowym chłopakiem".

Zapanował bardzo wesoły nastrój. Byli nawet tacy między gośćmi, którzy zainteresowali się pokojówką. Znasz ten typ: młodzieniec, stojący w drzwiach, za dużo zjadł, więc tylko przygląda się, jak inni tańczą. Dopiero wtedy ożywia się nieco, gdy podchodzi do stołu, na którym stoją butelki i szklanki, i raz po raz próbuje wszcząć rozmowę z pokojówką. Na większych zebraniach taki typ jest nieodzowny. Albo jest za leniwy, żeby wypełnić swoje obowiązki towarzyskie, albo też pewne poczucie własnej niższości wypędza go tam, gdzie ma nadzieję spotkać się z mniejszą krytyką.

Ytter przez cały czas wędrował tam i z powrotem między salą jadalną a piwnicą z winem, wobec czego towarzystwo stawało się coraz weselsze. Laurenta w końcu była tak ponura, jak chmura gradowa. Potem zeszła na dół i zamknęła piwnicę na klucz. Ona umie być bardzo przebiegła, jeżeli chce. Prosiła mnie, żebym klucz włożyła Ytter'owi do kieszeni od marynarki. Nie jestem wprawdzie wyćwiczonym złodziejem kieszonkowym, więc nie wydawało mi się to zbyt łatwe, ale ostatecznie udało mi się zainscenizować potknięcie się o Yttera, który miał tyle bezczelności, że wobec wszystkich gości, zapytał się, czy to jest z mej strony zamach na niego. Gdy potem znowu kazano przynieść z piwnicy wina, powstał ogólny krzyk. Gdzie jest klucz? Zrobiło się wielkie zamieszanie, wszyscy zaczęli szukać, a na nas padły przeróżne podejrzenia. W końcu nie pozostawało nic innego, niż dać spokój, co im na pewno wyszło na dobre.

Dzisiaj rano, gdy siedzieliśmy przy śniadaniu, Ytter znalazł klucz w swojej kieszeni. Porządnie się z niego nakpili. Taka gapa! Wcale nie miałam wyrzutów sumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Tajemnicze zniknięcie 5-letniej dziewczynki w Londynie

Londyn. — Wśród mieszkańców Wellingtonway, robotniczej dzielnicy Londynu panuje wielkie poruszenie na skutek zniknięcia pięcioletniej Eileen Lockhart. Dziewczynka zniknęła w ub. niedzielę. Matka widziała ją po raz ostatni o godz. 13, bawiącą się na podwórzu. Kiedy w godzinę później zawołała dziewczynkę na obiad, nikt jej nie odpowiedział. Ojciec natychmiast udał się na poszukiwanie dziecka. Powrócił z niczym. Zaalarmowana policja prowadzi poszukiwania przy pomocy psa policyjnego. Pani Lockhart, mająca oprócz córeczki czterech młodszych od niej synków, obawia się, że dziewczynka utonęła w przepływającym niedaleko domu kanale. Zniknięcie dziewczynki zestawia się także z pojawieniem się niedawno wysokiego, nieznajomego mężczyzny, którego często widziano stojącego na chodniku, naprzeciwko domu Lockhartów i dopuszcza się możliwość, że dziecko zostało uprowadzone.

Londyn. — W ostatniej chwili donoszą, że zaginioną dziewczynkę znaleziono martwą w piwnicy zbombardowanego domu, 2 km. od mieszkania rodziców dziecka. Dziewczynka zmarła wskutek uduszenia.

Poruszenie wywołane tragiczną śmiercią dziecka jest tym większe, że niedawno zaginęły bez śladu dwie inne dziewczynki, 10-letnia Mary Dolores Murphy i 13-letnia Cynthia Morgan.

—:-:—

Demonstracje w Kenii, 11 zabitych, 20 rannych

NAIROBI. — W czasie tłumnej demonstracji przed więzieniem w Malakisi w Kenii w Afryce, tłum liczący około 1.000 osób domagał się wypuszczenia na wolność trzech uwięzionych tubylców, należących do pewnej sekty religijnej. Kiedy tłum zaatakował strażników, wywiązała się walka. W następstwie interwencji policji zginęło 11 demonstrantów, a 20 innych odniosło rany.

LUTY
14
Sobota

Dziś: Walentego
Jutro: Faustyna p.
Pojutrze: Julianny p.

Opłata za „Narodowca" wynosi:
Na okres jednego roku fr. 1.250.—
„ „ 6 miesięcy fr. 650.—
„ „ 3 miesięcy fr. 350.—
Pocztowe konto czekowe: C.C. LILLE 16.657
Zamówienia wszelkie listy należy adresować:
„NARODOWIEC" — LENS (P. de C.).

ECHA DNIA

Tak się dziwnie złożyło, że w krajach dwóch skrajnych przeciwników, w Rosji i w Stanach Zjednoczonych, zapanowały wielkie mrozy i śnieżyce. Tylko w krajach złotego środka czyli u tak zwanej Trzeciej Siły jest wiosenne ciepło.

Nie dziw więc, że w Polsce tęsknią raczej za Trzecią Siłą, a nie za amerykańskimi i rosyjskimi mrozami. Przyznaje to nawet książę obywatel Krzysztof Radziwiłł, „jaśnie oświecona" podpora „demokratyczna" pepeeru.

Twierdzi on w swoim organie warszawskim, że w pewnej, mało uświadomionej części naszego „społeczeństwa" istnieją czasem nastroje tęskniące do odbudowania „trzeciej siły", przy czym miałyby je stanowić bądź to pewne „zanikające grupy w PPS.", bądź „bierna część chłopstwa", bądź też wreszcie Stronnictwo Demokratyczne i zaznacza, że:

„PPS jest stronnictwem, stojącym mocno na gruncie jednolitego frontu całej klasy robotniczej. W Polsce namiastką „trzeciej siły" miało być początkowo mikołajczykowskie PSL. „Zdrowy instynkt narodu" nie pozwolił mu jednak stać się siłą hamującą dynamiczny rozwój nowej Polski...".

„Zdrowy instynkt narodu" ob. Radziwił uważa widocznie P.P.R. Atoli „książe-pan" i „obywatel w jednej osobie przyznaje, że w jego własnym blokowym Stronnictwie Demokratycznym pokutuje — o zgrozo — myśl „Trzeciej Siły." Książę odradza od takich myśli, ponieważ — jak pisze —

„w życiu wewnętrznym Polski, skazywałaby nas „Str. Dem." na rolę sceptycznych obserwatorów i mediatorów pomiędzy twórczą lewicą i narzekającą prawicą. Tego nie chcemy i dlatego jesteśmy przeciwnikami tego, co nazywa się dzisiaj „trzecią siłą"...

Książę straszy nawet swoich kolegów partyjnych, że „Trzecia Siła" jest „siłą antypokojową", czego dotychczas nikt inny na świecie jeszcze nie odkrył. Niebezpieczeństwo musi być widocznie wielkie, jeżeli tak pokutuje w głowach Radziwiłłowskich.

Odznaczenia dla francuskich polityków

Paryż. — Niedawno odbyło się w ambasadzie R.P. wręczenie przez ambasadora Putramenta Orderu Polonia Restituta prezesowi Narodowej Federacji Prasy prof. Bayet Albert, b. ministrowi lotnictwa — Pierre Cot, deputowanemu Choley, prof. Cornaert z Collège de France, prof. Maurain, prof. Mazon, sekretarzowi CGT Raynaud oraz deputowanemu MRP — Marc Sangnier.

Nadto odznaczeni zostali: generalny dyrektor departamentu ubezp. społ. w Min. Pracy p. Pierre Larocque oraz szefowie wydziałów w Ministerstwie Pracy pp. Lucien Guybert i Marcel Legras.

Rząd francuski zwolnił cukier z Polski

Polska Agencja Prasowa donosi, że w wyniku interwencji delegacji francuskiej Konfederacji Pracy u wiceministra Wyżywienia Coude-du-Forsto rząd francuski cofnął swą decyzję o zajęciu transportu cukru, przekazanego pracownikom francuskim przez polskie związki zawodowe. Delegacja francuskiej Konfederacji Pracy stara się obecnie o uzyskanie zezwolenia na bezpłatne przewiezienie cukru z Hawru do Paryża. Delegacja domaga się analogicznych ułatwień jakie zostały przyznane t. zw. „pociągowi przyjaźni", który przywiózł ostatnio dary amerykańskie.

25 fr. za litr mleka domagają się producenci

Paryż. — Odbyło się tutaj zebranie przedstawicieli C.G.A. i producentów mleka. Wydane po zebraniu oświadczenie stwierdza, że w razie nie podniesienia ceny litra mleka do 25 fr. u producenta (obecnie 15 fr.) grozi dalszy spadek mleka, gdyż rolnicy przerzucą się na hodowlę bydła na ubój, jako przynoszące wyższe ceny.

Od r. 1872 styczeń dwukrotnie był łagodniejszy niż w r. 1948

PARYŻ. — Tegoroczny styczeń był trzecim z rzędu najłagodniejszym styczniem od r. 1872. Przeciętnie zanotowano w Montsouris 6 stopni i 7 dziesiątych ciepła czyli 3 i pół stopnia więcej niż normalna temperatura w tej porze roku. Najniższą temperaturę zanotowano 20 lutego, 2.1 zimna w Paryżu i 3.9 w okolicy podparyskiej. Najcieplej było 2, 3 i 13 stycznia, kiedy to termometr wskazywał 14,9 w Ogrodzie Botanicznym i 15,2 w Saint-Ouen.

Wolna sprzedaż szlachetnych metali

W oficjalnym biuletynie cen ogłoszono zezwolenie na wolną sprzedaż i kupno następujących szlachetnych metali: złota, srebra, platyny, palladu, irydu, rodu, rutenu, osmu.

23.881 Belgów zaginionych podczas ostatniej wojny

Bruksela. — Według oświadczeń urzędowych w okresie ostatniej wojny zaginęło bez śladu 23.881 Belgów. Wszelkie poszukiwania pozostały bezskuteczne.

B. żołnierze polscy w Australii

W związku z przybyciem do Australii pierwszej zorganizowanej grupy emigrantów polskich — oficerów i żołnierzy, przeważnie z Brygady Karpackiej — Zarząd Polskiego Towarzystwa Demokratycznego w Sydney oraz redakcja „Wiadomości Polskich" ogłosiły wspólną wypowiedź, w której serdecznie witają nowo przybyłych na wolnej ziemi australijskiej.

Wieści z Polski

Upaństwowienie młodzieży w Polsce

Warszawa. — Uchwalona ostatnio ustawa Sejmu R.P. o „powszechnym obowiązku WF i PW młodzieży" przewiduje powołanie przy Prezesie Rady Ministrów Naczelnej Rady Młodzieży i Kultury Fizycznej, z odpowiednikami na szczeblach wojewódzkich, miejskich i powiatowych. Prócz tej instytucji powstaje również Główny Urząd Kultury Fizycznej oraz organizacja „Służba dla Państwa", kierująca bezpośrednio wychowaniem fizycznym młodzieży. Organizacja ta będzie posiadała przy wszystkich ministerstwach specjalne wydziały, współdziałające z nią ściśle.

Komendanta głównego „Służby Polsce" mianuje Prezydent R.P. na wniosek Min. Obrony Narodowej, który z kolei mianuje zastępcę i komendantów wojewódzkich.

Obowiązek przysposobienia zawodowego, WF i PW obejmuje młodzież w wieku od 16 do 21 lat, jak również osoby do lat 30, które nie odbyły powszechnej służby wojskowej.

Również okres wywczasów, organizowanych dla młodzieży, podlegającej obowiązkowi przysposobienia zawodowego. WF i PW będzie odpowiednio wykorzystany dla spełnienia tego obowiązku.

Przysposobienie zawodowe odbywać się będzie w jednostkach organizacyjnych, jak brygady, bataliony, hufce i drużyny.

Młodzież pracować będzie 6 godzin dziennie, pozostały czas poświęci nauce i przysposobieniu wojskowemu i fizycznemu. Członkowie poszczególnych jednostek organizacyjnych „Służba Polsce" otrzymają w okresie wykonywania powszechnego obowiązku przysposobienia mieszkanie, wyżywienie i umundurowanie oraz korzystać będą z bezpłatnej opieki lekarskiej.

W stosunku do osób, które nie spełnią obowiązku przysposobienia zawodowego, wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego ustawa przewiduje sankcje karne.

* * *

Jak widzimy jest to całkowite ujęcie młodzieży polskiej przez reżim, by ją chować swoimi metodami na narzędzia reżimu, jak to robił Hitler w „Hitlerjugend" a Mussolini w swoich Balila. Cele różne, ale metody w każdej dyktaturze te same!

66 miliardów wydatków na przemysł, ale tylko 5 miliardów dochodów

Warszawa. — Min. Minc robi wielką propagandę, aby zamknąć usta krytyce z powodu olbrzymich wydatków na przemysł w kwocie 66 miliardów na rok 1948, choć przemysł ten przyniósł, wedle bilansów, zaledwie 5 miliardów dochodów na czysto.

Oto n.p. jak jedno z pism krajowych stara się uzasadnić olbrzymie inwestycje:

„Inwestycje przemysłowe obejmują znaczną część całokształtu państwowego planu inwestycyjnego, stanowiąc przeszło ⅓ całości i wyrażają się kwotą ponad 66 miliardów złotych z czego 27 miliardów złotych wnosi przemysł państwowy ze środków własnych. Każdy obywatel, umiejący myśleć kategoriami ekonomicznymi zrozumie łatwo, że inwestycje przemysłowe są obecnie jednym z czołowych zagadnień gospodarczych, gdyż one stanowią podstawę podniesienia produkcji, dobrobytu i stopy życiowej ogółu ludności w kraju, a ludności pracującej w szczególności.

Można by powiedzieć, że w porównaniu do potrzeb uprzemysłowiania naszego kraju kwota 66 miliardów przeznaczona na inwestycje przemysłowe nie jest zbyt duża. Oczywiście, większe i szybsze inwestycje zapewne nie zaszkodziłyby ani przemysłowi ani całej gospodarce narodowej. Trzeba jednak pamiętać, że w państwowym planie inwestycyjnym nie operowano cudzymi kapitałami lub kredytami, lecz wyłącznie kwotami, które kraj zdołał wypracować i zaoszczędzić; kwotami które przyniosła rentowna gospodarka poszczególnych działów przemysłu państwowego".

* * *

Tak brzmi uzasadnienie, które porusza zagadnienia najwięcej sporne. Niskie płace w przemyśle, brak kapitału na inwestycje i odbudowę wsi — wszystko to zasłania się potrzebą rozbudowy przemysłu, dokonywaną kosztem niedożywianego społeczeństwa.

Tymczasem niedawno ogłoszone w Kraju dane, wykazywały tylko 5 miliardów dochodów z przemysłu, krytykowanych w dodatku, że są do pewnego stopnia sztuczne. Nawet w Sejmie R.P. niektórzy posłowie ostrzegali min. Minca przed zbyt forsowną rozbudową przemysłu kosztem rolnictwa.

Ofensywa marksizmu

Warszawa. — Zarówno z wypowiedzi kierowników t. zw. sektora kulturalnego, jak i z głosów, odzywających się na łamach pism można oczekiwać, że w obecnym roku będzie podjęta ofensywa kulturalna, mająca na celu zniewolenie przede wszystkim uczącej się młodzieży, a poza tym szerokich mas społeczeństwa oraz podporządkowania ich doktrynie marksistowsko - komunistycznej.

Ofensywę tę szeroko już rozplanowano i przygotowano propagandowy materiał pod niewinną nazwą „Nauka o Polsce i świecie współczesnym". Przedmiot ten wprowadzono do szkolnictwa wszystkich szczebli poczynając od szkół powszechnych a kończąc na uniwersytetach i wszelkich uczelniach wyższych.

Rozwój portu w Szczecinie

Warszawa. — Port szczeciński, który jest dziś głównym portem przeładunków masowych i tranzytu, przeładował w ciągu r. ub. 727 tys. ton towaru. O szybkości rozwoju portu szczecińskiego świadczy fakt, że przeładunki w roku 1947 18-krotnie przewyższyły obroty z r. 1946.

Z ogólnej cyfry obrotów portu 85 proc. przypada na eksport, 15 proc. na import. Węgla przeładowano w porcie szczecińskim w ub. roku 571.695 ton. Grudzień był miesiącem najbardziej ożywionego ruchu w porcie. Obroty grudniowe wyniosły 145 tys. ton, w tym 124 tys. ton węgla. Import w grudniu obejmował rudy, celulozę, 4.300 ton śledzi norweskich oraz 200 krów i 50 koni.

W ciągu roku 1947 zawinęły do portu szczecińskiego 1.182 statki. W roku 1946 przyjęto tylko 224 statki.

W ciągu roku bieżącego przewiduje się przeładowanie w porcie szczecińskim 4,5 mil ton towarów.

Zmniejsza się ilość chorób zakaźnych

Warszawa. — W grudniu ub. roku zgłoszono władzom sanitarnym na terenie Warszawy 643 przypadki chorób zakaźnych, t.j. o 120 mniej niż w listopadzie. W tej liczbie przypadków gruźlicy 238 (279), płonicy 268 (314), błonicy 30 (37), duru brzusznego 12 (29). W nawiasach liczby za listopad.

Obszarnictwo państwowe

Warszawa. — Spodziewana w rb. produkcja rolna majątków państwowych wyniesie około 150 tys. ton zboża i 250 tys. ton ziemniaków, a nadto dziesiątki tysięcy ton warzyw i owoców.

Wykonanie planu zależy od realizacji siewu wiosennego (517 tys. ha) oraz podniesienia wydajności z 1 ha, do przeciętnej — 13 q. Jest to zupełnie realne, gdy się zważy, że w wielu majątkach już w zeszłym roku osiągnięto 10 do 12 q, a w niektórych nawet 20. Ponadto w r.ub. obsiano ziarnem kwalifikowanym 49 tys. ha, w bieżącym zaś 240 tys. ha.

Zebrano 12 tys. tomów książek dla Ziem Zachodnich

W połowie października ub. r. zawiązany został Komitet Międzyorganizacyjny Zbiórki Książek dla Ziem Zachodnich. Przez okres dwumiesięcznej akcji Komitet zebrał ponad 12 tys. tomów, które przekazane zostaną na te tereny zachodnie, gdzie najbardziej daje się odczuwać brak polskiej książki (przede wszystkim dla województw: olsztyńskiego, szczecińskiego i wrocławskiego).

Akcja zbiórkowa prowadzona była tylko na terenie Warszawy, a ściślej Pragi.

Krwawa walka z bandytami w centrum Częstochowy

Częstochowa. — W poniedziałek w godzinach popołudniowych na ulicy Garibaldiego w Częstochowie doszło do krwawych starć między kilku bandytami, a patrolem milicji. Bandyci schronili się do jednego z domów przy ul. Berka Joselewicza i poczęli gęsto ostrzeliwać się. Dom otoczono ze wszystkich stron. W wyniku akcji przeciwko bandytom, dwóch bandytów zostało zabitych. Trzech milicjantów jest bardzo ciężko rannych, a czwarty dogorywa w szpitalu.

Należy zaznaczyć, że akcja przeciwko bandzie grasującej na terenie Częstochowy trwa już od kilku dni i w jej wyniku kilku bandytów zostało aresztowanych.

Dobycie węgla w styczniu

Katowice. — W ciągu 25 dni roboczych stycznia roku b. przemysł węglowy osiągnął 5.690.760 ton wydobycia węgla kamiennego. Pod względem wydajności przoduje Zjednoczenie Chorzowskie, w którym wydajność przeciętna wyniosła 1.377 kg. na robotnikadniówkę, następnie katowickie, które osiągnęło 1.331 kg i rudzkie — 1.326 kg.

Przeciętna dzienna wydajność dla całego przemysłu węglowego wynosiła 1.168 kg.

Plan załadunku wykonano w styczniu rb. w 198,7 proc., załadowując ogółem 4.345,663 tony.

Jak wynika z ostatnich obliczeń, w miesiącu styczniu br. przeciętne wydobycie na kopalni „Paweł" w Chebziu wynosiło 2004 kg. Dzięki temu na prawdę rekordowemu osiągnięciu górnicy kopalni „Paweł" znaleźli się na pierwszym miejscu nie tylko wśród kopalń węgla kamiennego w Polsce, lecz również w Europie, gdzie dotychczas takiej cyfry wydajności przeciętnej nie notowano.

Nowe katedry na wyższych uczelniach

Kraków. — W ub. roku akademickim utworzone zostały na wyższych uczelniach akademickich następujące nowe katedry:

Uniwersytet Jagielloński: na Wydziale Rolniczo - Leśnym — katedry: Zoologii i Entomologii oraz Maszynoznawstwa rolniczego, na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym — fizjologii roślin, na Wydziale Lekarskim — Chirurgii II;

Uniwersytet Warszawski: Na Wydziale Prawa — Prawa antycznego, na Wydziale Matematyczno - Przyrodniczym — Elektrotechniki i Radiologii; na Wydziale Lekarskim — Fizjologii Pracy, na Wydziale Weterynaryjnym — Weterynarii Wojskowej; na Wydziale Farmaceutycznym — Chemii nieorganicznej i analitycznej;

Uniwersytet Poznański: na Wydziale Lekarskim — Chirurgii II; na Wydziale Rolniczo -Leśnym — Fitopatologii i Pedagogiki rolniczej;

Uniwersytet Marii Curie - Skłodowskiej w Lublinie: na Wydziale Lekarskim — Stomatologii; na Wydziale weterynaryjnym — Weterynarii Wojskowej; na Wydziale Farmaceutycznym — Technologii chemicznych środków lekarskich; na Wydziale Rolnym — Fizyki.

Uniwersytet Łódzki: na Wydziale Humanistycznym — Historii Literatury polskiej III;

Uniwersytet Wrocławski: na Wydziale Humanistycznym — Historii Literatury rosyjskiej i innych literatur słowiańskich; na Wydziale Nauk Przyrodniczych — Planowania Przestrzennego; na Wydziale Rolniczym — Zoologii rolniczej i entomologii stosowanej;

Politechnika Warszawska: na Wydziale Mechanicznym — Mechaniki lotu;

Politechnika Śląska: na Wydziale Chemicznym — Technologii nafty i paliw płynnych; na Wydziale Elektrycznym — Radiotechniki.

„Chrześcijanin w obliczu życia"

Trzecia seria kazań wielkopostnych O. Riquet w katedrze Notre - Dame

W przyszłą niedzielę O. Riquet rozpocznie w katedrze Notre - Dame w Paryżu trzecią serię kazań wielkopostnych.

Przed trzema laty, po powrocie z obozu koncentracyjnego w Dachau tematem kazań O. Riquet były rozważania nad „**postawa chrześcijanina w obliczu ruin**". W roku ubiegłym kaznodzieja mówił o „**chrześcijaninie w obliczu pieniądza**" a tego roku. O. Riquet wygłosi serię kazań wielkopostnych na temat „**Chrześcijanin w obliczu życia**".

Jak donoszą, O. Riquet m.in. omówi obszernie chrześcijańskie pojęcie człowieka; ciała i duszy, ducha i materii. Kaznodzieja poruszy zagadnienia życia i wszystko, co je niszczy, począwszy od usuwania płodu aż do wojny napastniczej.

W ostatnim kazaniu O. Riquet wykaże, że chrześcijanin przezwycięża śmierć swą wiarą w życie wieczne.

Tegoroczne kazania wielkopostne w katedrze Notre - Dame będą wygłaszane i nadawane przez radio w niedziele podczas postu od godziny 16.30 do 17,45.

Wznowiona procesja w Maestricht

MAESTRICHT (Holandia). — W roku bieżącym — od 11—25 lipca — odbędzie się w Maestricht — po raz pierwszy od zakończenia wojny — procesja z relikwiami, nazywana „Heiligdomsvaart". Z tej okazji będą wystawione cenne relikwie głównych kościołów: kościoła św. Serwacego i bazyliki N.M.P. Ostatnio — procesja taka odbyła się w r. 1937. Było w zwyczaju odbywać ją co siedem lat. (C.I.C.)

Polacy w Bredzie

ośrodku wychodztwa polskiego w Holandii

Piszą nam:

Breda, miasto uważane powszechnie za centrum Wychodztwa Polskiego w Holandii, liczy około 400 Polaków w tym 200 żonatych. Wszyscy oni walczyli bohatersko przy oswobodzeniu Holandii. Większość z nich pracuje w miejscowym przemyśle metalurgicznym lub jedwabniczym.

W 1946 r. powstało z inicjatywy pp. dr Komara i Maszkowskiego Stowarzyszenie pod nazwą Polskie Towarzystwo Katolickie w Holandii, które miało na celu zrzeszenie wszystkich Polaków przebywających w Holandii a szczególnie byłych żołnierzy. Jak często bywa na emigracji tak i tu inicjatywa ta nie znalazła pełnego zrozumienia u naszych Rodaków. Bardzo dużo jednostek, które mogłyby pożytecznie pracować w ramach Towarzystwa dla wspólnego dobra, w ogóle do niego nie przystąpiło, zajmując stanowisko wyczekujące. Inni znowu widzieli w Towarzystwie teren dla osobistych „popisów" mających na celu tylko sprawy prywatne a nie dobro ogółu. W takim stanie rzeczy nie mogło być oczywiście mowy o pomyślnym rozwoju Towarzystwa. Dopiero przyjazd na teren Holandii Rektora Polskiej Misji Katolickiej O. Efrema spowodował wielkie zmiany.

O. Efrem od pierwszej chwili zajął się gorliwie sprawami T-wa biorąc czynny udział w jego pracach. Dzięki udzielonej przez niego pomocy materialnej stało się możliwym urządzenie Wieczoru Wigilijnego, w którym wzięło udział około 200 osób. Wszyscy obecni otrzymali skromne upominki przygotowane z pomocą Misji Katolickiej. Jakże ten Wieczór przypominał nam ogniska domowe w dalekiej Ojczyźnie, gdzie przed wojną, w cieple rodzinnym przy śpiewie kolęd, przeżywaliśmy cud Bożego Narodzenia.

Obecnie dla naszej kolonii odbywają się w pierwszą i trzecią niedzielę miesiąca w kaplicy przy Nieuwe Dieststraat nabożeństwa polskie.

Dnia 17 stycznia br. odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków Koła P.T.K. w Bredzie, na którym wybrano nowy zarząd, który jest jednocześnie Zarządem Głównym Pol. Tow. Kat. w Holandii do chwili Zjazdu delegatów wszystkich Kół. Zjazd projektowany jest w okresie Wielkanocy.

W skład nowego zarządu weszli: dr Wierdak Leopold — prezes; O. Efrem, Kapucyn — I wiceprezes; Szymberski Bolesław — II wiceprezes; Brzozowski Henryk — sekretarz; Śliwka Leon — skarbnik; Błotnicki Tadeusz — człon. zarządu; Kowalski Józef — człon. zarządu.

Dziś praca Towarzystwa, dzięki tak dobranemu zespołowi w zarządzie, wkracza na właściwe tory.

Życzymy jak najlepszych sukcesów dla dobra wychodztwa tak w Bredzie jak i w całej Holandii.

Na odbudowę kościołów w Warszawie kolonia w Bredzie złożyła gld. 134.50.

Obserwator

Obchód rocznicy rewolucji francuskiej

PARYŻ. — Uroczysty obchód setnej rocznicy rewolucji francuskiej z roku 1848 odbędzie się w Paryżu dnia 22 lutego. W ceremonii na placu przed ratuszem, weźmie udział Prezydent Auriol.

Przesyłki polecone, przesyłane zagranicę należy przedstawiać na poczcie otwarte

W „Journal Officiel" ukazał się okólnik, regulujący przepisy dotyczące wysyłek poleconych zagranicę oraz do Algeru, Tunisu, Andorry, Maroka i Francji Zamorskiej. Nadawca przesyłki jest zobowiązany przedstawić przy okienku list, paczkę, druki itp. otwarte, aby urzędnikowi pocztowemu umożliwić sprawdzenie zawartości. Kontrola ma na celu stwierdzenie, czy przesyłka nie zawiera pieniędzy, papierów wartościowych, złota lub przedmiotów ze złota.

Wysyłka papierów wartościowych wymaga zezwolenia ze strony Urzędu Wymiany, złota i wyrobów ze złota zezwolenia Banku Francji lub Centralnego Urzędu rozdziału produktów przemysłowych. Jeśli przesyłka nie zawiera żadnego przedmiotu, którego wysyłka jest zakazana, zostanie przyjęta bez formalności, lecz musi zostać zamknięta na oczach urzędnika. W przeciwnym razie zostanie przyjęta tylko wtenczas, jeśli nadawca przedstawi wymagane zezwolenie.

Oficjalna statystyka banknotów 5.000-frankowych oddanych do wymiany

Liczba deponentów 3.774.351
Ilość złożonych banknotów . . 58.007.799
czyli 290 miliardów 038 milionów 995 tys. fr.

Złożyli:	Odsetek liczby deponentów	Odsetek złożonych sum
1 banknot	16	2,4
2 banknoty	29	8,8
3 banknoty	10,6	4,8
4 banknoty	8,8	5,3
5 banknotów	5,5	4,2
6 do 10 banknotów	16	19
11 do 20 banknotów	9,2	20,7
Ponad 20 banknotów	4,9	34,8

Dnia 28 stycznia znajdowało się w obiegu 320 miliardów, 898 milionów, 650 tysięcy fr. Różnica między tą sumą a sumą złożoną do wymiany odpowiada na ogół liczbie banknotów 5.000-frankowych, znajdujących się w bankach i kasach publicznych, złożonych w Banku Francji w czwartek 29 stycznia br.

Sumę banknotów nie oddanych do wymiany oblicza się na około 5 miliardów franków.

Przygody Rafała Pigułki

Raf rzeźnika zastępował,
I klientom mięso sprzedawał,

A że pieski bardzo kochał,
Raz klientce zrobił kawał.

Pies maleńki i chudziutki,
Owa pani, wręcz odwrotnie,

Obrzynków pakunek malutki,
Rafcio wręcza jej odważnie!

Daje psu kulkę baranią,
A tenże aż zawył z rozkoszy.



GORĄCY ŚLAD

ALFRED BRONOWSKI

WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ SENSACYJNA

(17) (Ciąg dalszy)

Gdy dowiedziałam się na czym polega ta „zaszczytna" praca, powiedziałam mu, co o tym myślę. Mimo to dał mi kilka godzin do namysłu. Odmówiłam. Zawołał trzech młodych SSmanów. Pobili mnie i leżałam jakiś czas nieprzytomna. Na pytanie, czy teraz zgodzę się pracować pod jego kierownictwem, odpowiedziałam odmownie. Znów zjawili się trzej SSmani. Berg kazał mi się rozebrać. Mimo oporu trzech dało mi radę. Rozciągnęli mnie na stole operacyjnym i cechowali elektrycznym cechownikiem — swastyką. Mdlałam parę razy, a gdy cechowanie nie pomogło, jeden z nich oznajmił mi, że będę należała po kolei do nich wszystkich. Powiedziałam, że z równym powodzeniem mogą mnie zabić, ale nie zmuszą do zbrodni. Wtedy stała się ta najgorsza i najwstrętniejsza rzecz. Wmieszał się doktor Berg. Polecił im pozostawić mnie w spokoju i odprowadzić do celi. Dopiero w dwa dni później dowiedziałam się, dlaczego mnie oszczędzono. Przyszedł Berg i oznajmił mi, że jeśli nie chcę z nim współpracować, to ma dla mnie inną rolę. Niemcom potrzeba specjalistów, a ponieważ ja jestem wybitnym fachowcem, a on wielkim wynalazcą, więc według niego nasze dziecko powinno być geniuszem. W końcu powiedział mi, że początkowy zamiar sztucznego zapłodnienia odrzuca, gdyż podobam mu się i on powinien mi się podobać. Plunęłam mu w twarz i odpowiedziałam, że jako lekarka wszystko zrobię, aby nie doszło do urzeczywistnienia jego planów. Na to odparł mi, że jest mu obojętne, co myślę o nim w tej chwili. Potrafi zmusić mnie do tego, abym go pokochała. Od tego posiada wiedzę. Dziecko zostanie poczęte z miłości, dopiero wtenczas zostanie osiągnięty właściwy cel. Od tej pory dano mi spokój. Po raz pierwszy spełniłam funkcję lekarską przy tobie. To wszystko.

Tadeusz usiadł przy Halinie, przytulił jej pochyloną głowę do swej piersi i cicho zapytał:

— Czy już wszystko powiedziałaś mi Halino?

— Wszystko Tadku.

— A potem... czy on próbował wprowadzić w czyn... swój zamiar?

— Jeszcze nie. Wiem jednak, że robi jakieś doświadczenia na innych kobietach i wspomniał mi kilka dni temu, że wkrótce zmieni się mój stosunek do niego.

Tadeusz odetchnął, jakby z piersi spadł mu wielki ciężar. Więc jeszcze jest czas. Trzeba ratować Halinę, nawet za cenę jej życia.

— Moja biedna, kochana kobieto — powiedział na głos — Bóg pozwolił mi przyjść ci z pomocą.

— Tadku! więc nic nie jest w stanie odsunąć cię od mnie?!

— Nic i nikt! A tym mniej potwory w postaci Bergów.

— Nawet to?!

Szybkim ruchem odrzuciła wysoko poza kolana spódnicę. Poprzez pończochy i ponad nimi czerniły się blizny w kształcie swastyk.

Tadeusz zasłonił nogi spódnicą i głaszcząc ją po głowie, powiedział:

— Znak męczeństwa tylko więcej zbliży. Będę o tym pamiętał i przysięgam ci: doktór Berg zejdzie z twej drogi!

Halina chciała coś powiedzieć, ale Tadeusz odsunął się od niej, mówiąc:

— Zapomnieliśmy o zasadniczej ostrożności. Jestem przecież w letargu. Czy długo możesz być jeszcze przy mnie?

— Chyba już nie.

— Więc powiedz mi szybko, co oni ze mną robią? Co za preparat mi podają?

— To wynalazek Berga. Pomyślne zastosowanie ma sprowadzić zapomnienie przeszłości i osobowości. Wynalazkiem tym specjalnie interesuje się Hitler. Często odwiedza pracownię Berga.

— Jakie są objawy po zastosowaniu?! Nie chcę popełniać głupstw.

— Różni osobnicy różnie reagują. Jedno do tej pory jest ustalone. Po dziesięciu dawkach każdy podporządkowuje się Bergowi. Jest jeszcze wielkie niebezpieczeństwo. Po pięciu dawkach, albo serce pacjenta nie wytrzymuje i następuje śmierć, albo też pacjent zaczyna nie odczuwać bezwładu ogarniającego przy pierwszych dawkach.

— Więc reakcja jest czysto indywidualna?

— Tak.

— To dobrze, to mi ułatwi sytuację.

— Czekaj, muszę wynotować dane dla Berga. Gdyby badał cię osobiście, mów, że czujesz się dobrze. Żadnych wymiotów i bicia serca. Zapamiętaj!

— Dlaczego on przysłał tutaj ciebie?

— Mam obserwować reakcję serca i puls. Poza tym jest ciekaw, co ty mówisz w podświadomym stanie. Powiedziałam, że wspominasz „Zieleniak".

— Czy mówiłaś coś?!

— Nie, tylko dlatego powiedziałam ci prawdę. Milczysz jak grób. Wiesz, śmieszne, ale taki jesteś groźny w swym bezwładzie! Boję się ciebie!

— Tylko podobni Bergom niech się boją! Staraj się do mnie jeszcze przyjść! Wiedz Halu jedno — kocham cię! Będę cię kochał, cokolwiek się stanie!

(Ciąg dalszy nastąpi)



Cz. P. Villedieu (Vaucluse). — Prezesem P.S.L.-u we Francji jest p. Krawczyk. Adres jest następujący: Mr. W. Krawczyk, 94, rue de Nantes, Marles-les-Mines, (Pas de Calais). (138)

K. I. Rouvroy. — Kolega przebywający w Anglii będzie mógł przyjechać na pracę do Francji, o ile Pan postara się o pracodawcę, który zgodzi się go zatrudnić i wystawi kontrakt pracy. Cudzoziemiec może posiadać własność. Może nabyć również fermę, przy czym pierwszeństwo daje się zawodowym rolnikom. Adres Z.O.R.H.-u jest następujący: 23, rue Taitbout, Paris, 9. (139)

Jan B. Fargnies (Aisne). — Odpowiednie lekarstwo otrzyma Pan tylko, o ile choroba została zbadana przez lekarza. W tym celu należało by się udać do lekarza i przedstawić stan choroby. Wówczas lekarz będzie mógł Panu przepisać potrzebną maść na gojenie ran. (140)

Jan Ł. Viriville (Isère). — Stopa życiowa robotnika w Szwecji jest jedną z najwyższych w Europie i świecie. Za 100 koron szwedzkich płaci się 5.956 franków francuskich. — Narzeczona — Włoszka może do Pana przyjechać i uzyskać zezwolenie na pobyt we Francji. Omówić sprawę w urzędzie gminnym. — W kwestii wyjazdu do Stanów Zjednoczonych należy się zgłosić do Konsulatu amerykańskiego w Marsylii, w którym Pan złoży swe dokumenty. (141)

Jan Z. Plessier (Oise). — Zwrócić się do Wydziału Handlowego przy Konsulacie Gen. R.P. w Paryżu, 31, rue Jean Goujon, Paris 8, który udzieli Panu potrzebnych wyjaśnień. (142).

Stanisław K. Plesnoay par Neufchatel (Aisne). — Adresy żądanych konsulatów są następujące: USA — 2, rue Gabriel, Paris, 8; Argentyny — 11, rue de Madrid, Paris, 8; Brazylii — 5, av. de Friedland, Paris, 8. (143)

Irena M. Dijon. — Sprawa renty z Caisse Autonome. — Należy się bezpośrednio zwrócić do Caisse Autonome. O ile dzieci nie pracują, lecz uczęszczają do szkoły, wówczas przysługuje im renta. (144)

Michał P. Payns (Aube). — Poszukiwanie brata i sióstr wywiezionych do Niemiec. — Zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, al. Piusa XI., Centrala ta najlepiej będzie mogła poinformować, czy rodzeństwo wróciło do Kraju, czy też przebywa nadal w obozach w Niemczech. (145)

J. S. — „Prime de naissance" należy się cudzoziemcom pod tym warunkiem, że dziecko przy urodzeniu zadeklarują jako francuskie. (146)

Wiadomości miejscowe z różnych stron

Były kapitan F. T. P. F. Moreau, skazany na karę śmierci

Wspólnicy jego w rozboju skazani na kary więzienia

ST. OMER. — Po trzydniowej rozprawie zakończył się proces przeciw bandzie Moreau, która pod płaszczykiem ruchu oporu, mordowała, kradła i szerzyła niepokój wśród spokojnej ludności obwodu Marles-Auchel. Z grupy dziewięciu, był nieobecny na rozprawie Kosiński Tadeusz z Sallaumines. Osobnik zbiegł zagranicę i wyrok skazujący go na karę śmierci, zapadł zaocznie już pierwszego dnia.

Edwardowi Moreau, który rozbój swój starał się zasłonić rozkazami fikcyjnych osób, wykazano całkowicie ohydę jego zbrodni i czynów.

Sędziowie przysięgli przez 8. godzin obradowali nad wydaniem wyroku.

Bandytów, którzy nadużyli regulaminu F.T.P. spotkała zasłużona kara.

Edward Moreau, b. kapitan F.T.P. został skazany na karę śmierci. Prawa ręka jego, Jerzy Drouet na karę dożywotnich ciężkich robót. Pozostali oskarżeni zostali skazani na następujące kary: Konstanty Bienaimé na 20 lat ciężkich robót; Wawrzyniec Sins na 7 lat ciężkich robót; Jan Beaurain i Emil Lempereur na 5 lat więzienia; Klemens Selom na 2 lata więzienia; Henryk Neyts został uwolniony.

Zebranie Rad Rodzicielskich Okręgu Lens

W dniu 15. lutego odbędzie się zebranie R. R. Okręgu Lens w Sallaumines w sali p. Janczaka o godz. 15-tej. (Dojazd autobusem z Lens lub z Billy Montigny na Epinette). Wszystkie R. R. wchodzące w skład Okręgu zobowiązane są wysłać 3 delegatów. Zabrać wszystkie dane odnośnie miejscowej szkoły polskiej i R. R.

Zarząd.

—:-:—

LENS, 12 - 14. — Komunikat C.G.T. F.O. Zarząd Sekcji „Force Ouvrière" zawiadamia swych członków iż dnia 15 bm. odbędzie się głosowanie na delegatów górniczych. Prosi swych członków o jak najliczniejszy udział w głosowaniu.

Zarząd podaje zarazem do wiadomości, że karty członkowskie są do nabycia na szybie 12 u prezesa Juskowiaka F., rue Cook nr. 17 a na szybie 14 u skarbnika Wilczyńskiego W., rue Nepton 8.

LENS. — (Koło b. Gren. S.P.K.). — W dniu 15. lutego 1948 r. o godz. 10-tej rano w lokalu Polskiego Biura Podróży „Orbis", 6, Place de la Gare) naprzeciw dworca kolejowego) odbędzie się doroczne Walne Zebranie Koła b. Grenadierów S.P.K.

SALLAUMINES. — Walne zebranie Koła Śpiewu „Jedność" odbędzie się 15 bm. o godz. 15-tej u p. Kudłaszczyka.

WINGLES. — Zebranie Sekcji Polskiej przy C.F.T.C. odbędzie się 15. bm. o 10-tej u p. Dubois (rue de la Gare).

WINGLES. — Zebranie Stow. b. P.O.W.N. 15 lutego o godz. 15 w sali Rio.

NOYELLES sous LENS. — Zebranie Tow. gimn. „Sokół" odbędzie się 15. bm. o 15-tej u p. Delcourt'a.

MERICOURT sous LENS. — Zebranie Stow. Był. Człon. P.O.W.N. odbędzie się 15 bm. o 16.30 w Domu Społecznym.

MERICOURT - MAROC. — Walne zebranie O.P.O. odbędzie się 15 bm. o godz. 15 w sali p. Jamrego.

MAZINGARBE, 7-ka. — Koło Zw. Inwalidów Wojennych R.P. odbędzie swe zebranie 15 bm. o 10 u p. Robakowskiego.

MAZINGARBE, II. — Zebranie Stow. św. Kazimierza odbędzie się 15 bm. o 15 w sali p. Bajona.

NOYELLES sous LENS. — Walne zebranie Komitetu Tow. Miejsc. odbędzie się 15-go lutego o godz. 17-tej w Patronażu. Obecność pierwszego i drugiego zarządu wszystkich towarzystw konieczna.

SPORT

O Puchar piłkarski Francji

Lille spotka się z Angers, Lens z Rennes a Béthune z Stade de Paris

W czwartek odbyło się losowanie do gier ośmiofinałowych o Puchar piłkarski Francji. Rozgrywki odbędą się 29. lutego i zostaną rozegrane pomiędzy następującymi drużynami:

Nancy — Troyes, w Strasburgu; Colmar — Gueugnon, w Lyonie; Rennes — Lens, w Bordeaux; Bordeaux — Metz, w Sète; R.C. Paris — Nice, w Marsylii; L.O.S.C. — Angers, w Rennes; Stade Français — Béthune, w Havre; Sochaux — Reims, w Paryżu (Parc des Princes).

Wyniki spotkań piłkarskich

Metz — Montpellier 4—0

Było to powtórne spotkanie z cyklu gier szesnastofinałowych o Puchar Francji. Drużyna Metzu była lepsza technicznie i szybsza.

Nice — Douai 4—1

Zaległo spotkanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo II. Ligi, zakończyło się zasłużonym zwycięstwem drużyny południowej.



(Foto: New York Times)
Fragment z meczu Metz — Montpellier.

—:-:—

Jakie niespodzianki czekają nas w rozgrywkach P.Z.P.N.-u w niedzielę 15 lutego

O Puchar Ambasady

W parku w Bruay odbędzie się spotkanie pomiędzy

Olimpią Divion a Fortuną Haillicourt

Mieć będzie ono swoje znaczenie i przyciągnie zapewne wiele widzów. Walka nie tylko będzie się toczyła o zakwalifikowanie się do dalszych gier o Puchar lecz także o prestiż w Okręgu. Walka będzie bardzo zacięta. Liczymy na sukces Olimpii.

Fortuna Bethune u Rapida Ostricourt

Drużyna Fortuny z Bethune udaje się do Ostricourt. Czy uda się jej wywieźć z boiska groźnego Rapida remis? Rapid nie może lekceważyć gości jeśli będzie chciał wygrać.

W zaległym meczu w Klasie A. na boisku w Rouvroy ujrzymy Rapida z Olimpią Avion. Oba zespoły zaliczyć możemy do równych sobie. Jednakże Olimpia dochodzi bardziej do formy i być może, że niedzielne spotkanie, mimo, że odbędzie się na obcym boisku, rozstrzygnie na swoją korzyść.

A. B.

—:-:—

U Warty Noyelles

Zebranie Warty odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 10-tej u p. Szymurskiego.

U Unii Bruay

Klub Sportowy Unia Bruay podaje do wiadomości, iż w niedzielę 15 bm. odbędzie się wielki mecz przyjacielski w Stade-Park między Unią Bruay a Etoile Houdain. O godz. 10.30 grają oddziały młodzieży, o godz. 13 oddział II, o g. 15 oddział I.

Oddział młodzieży winien przybyć do lokalu na przeciw Parku (Café Dupont) o godz. 10 w następującym składzie: Majszak Jan, Majszak Franciszek, Słomiński, Andrzejewski, Krause Edward, Grobelny Zygmunt, Trzeciak Edward, Olszak, Kubiak Jan, Witczak Rajmund, Nawrocki Zygmunt, Nawrocki Tadeusz.

Po meczu zebranie klubu.

U Fortuny Haillicourt

W niedzielę 15. lutego odbędzie się mecz o Puchar Ambasady pomiędzy Fortuną a Olimpią Divion. Początek meczu o godz. 14.30. Oddziały rezerw rozegrają przedmecz o godz. 13-tej. Mecz ten odbędzie się na boisku Stade Parc w Bruay. Zaprasza się wszystkich sportowców. Wszyscy w niedzielę do Parku.

Po meczu odbędzie się zebranie zarządu Fortuny w lokalu p. Wróbla.

—:-:—

K.S. Promień jun. — U.S. Vimy jun.

Gra rozegrana na boisku w Montigny en Gohelle przyniosła zwycięstwo gospodarzom w stosunku 3—1. Gra nagogół równa. Sędzia Zak Fr., bardzo dobry.

Komunikat K.P.H. Okr. I.

Zwracam się do wszystkich Zarządów Kół Przyjaciół Harcerzy I. Okręgu, aby wypełniły obowiązki organizacyjne wobec Zarządu Głównego.

Ponieważ każde Koło ma prawo delegować jednego przedstawiciela na Zjazd Walny, przeto uprasza się wszystkie Koła o powiadomienie prezesa I. Okręgu w terminie najkrótszym — czy dane Koło wysyła swego przedstawiciela. Jeśli nie — to proszę — o upoważnienie delegata wyjeżdżającego na Zjazd, który może Koło nieobecne na zjeździe reprezentować, osobnym pismem upoważnić. Każdy, bowiem delegat upoważniony może najwyżej reprezentować 3 Koła.

Kozal Feliks, prezes K.P.H. I. Okr. rue de Lens, Harnes.

—:-:—

Związek Starców Okr. Pas de Calais

Okręgowe zebranie Związku Wet. Pracy odbędzie się w niedzielę 15 bm. o godz. 10 rano w sali p. Ryńskiej w Billy Montigny.

Delegaci winni przynieść ze sobą adresy członków Zarządu jak i spis członków. Jest to potrzebne do zalegalizowania Zw. w Prefekturze. Każdy oddział powinien być reprezentowany.

—:-:—

HARNES. — Okr. VI. Harnes Zw. Kupców i Rzemieślników Polskich we Francji podaje swym członkom do wiadomości, iż Walne Zebranie odbędzie się przy udziale dwóch delegatów Zarządu Głównego w poniedziałek dnia 16-go lutego o godz. 19-tej w sali p. Antoniska.

BILLY MONTIGNY. — (Wybory na delegatów górniczych). — Sekretariat Sekcyj C.G.T. Force Ouvrière przypomina wszystkim górnikom polskim, że w niedzielę 15 bm. odbędzie się w merostwie, w godzinach od 8 do 16-tej, głosowanie na delegatów górniczych szybów 10 i 2-go. Force Ouvrière wystawia swoich delegatów, zadaniem których będzie obrona spraw robotniczych.

Za Syndykat Force Ouvrière: Paul COTTENS.

HENIN - LIETARD. — Sekcja Polska przy Syndykacie Wolnym odbędzie roczne walne zebranie w niedzielę 15 bm. o godz. 15.30 w lokalu zebrań przy rue Diderot.

BRUAY EN ARTOIS. — Zarząd S.P.K. Koła b. Grenadierów powiadamia, że w dniu 15 bm. od godz. 9.30 do 17-tej w „Barze Polskim" spisywana będzie ewidencja członków potrzebna do kart „Combattants".

BRUAY EN ARTOIS. — Lekcja orkiestry dętej Koła muz. „Wesoły Tułacz" odbędzie się 15 bm. rano od godz. 10 do 11.30, symfonicznej od 11.30 do 13 w lokalu p. Kukielczyńskiego.

Uprasza się wszystkich członków bez wyjątku o przybycie na lekcje i podanie swego dokładnego adresu. Sprawa bardzo pilna.

HAILLICOURT. — (Echa przedstawienia polskich tańców ludowych). — Prezes K.S.M.P. donosi nam, że w przedstawieniu, którego sprawozdanie podaliśmy w numerze wtorkowym, brali również udział pp. Kącik Władysław, Sturemski Franciszek, Strejakiewiczówna Andzia i Dworczakówna Helena.

DIVION. — Zarząd R.N.P.F. uprasza Rodaków z Divion, którzy się rejestrowali o zgłoszenie się po odbiór swych dokumentów w przeciągu 14 dni. W przeciwnym razie, dokumenty te będą odesłane do władz konsularnych. Dokumenty wydaje prezes R.N. p. Białecki, Divion, Cite 30, rue Jupiter 12.

MARLES LES MINES. — Zebranie Bractwa Kurkowego odbędzie się 15 bm. o 9.30 u p. Lisa. Po zebraniu odbędzie się strzelanie.

OSTRICOURT - OIGNIES. — Zebranie Koła Rez. i b. Wojsk. odbędzie się 15 bm. o godz. 15 w lokalu p. Böhma (Chapelle) celem sformowania orkiestry dętej przy Kole. Zaprasza się muzyków.

OIGNIES. — Walne zebranie Z.P.B.U.R.O. odbędzie się 15 bm. o 10-tej w sali Marcela.

LIBERCOURT. — Zebranie Stow. Rez. i b. Wojskowych odbędzie się 15 bm. o 15 u p. Kamalskiego.

LILLE. — Zebranie Oddziału T.U.R. im. Ignacego Daszyńskiego odbędzie się 15 bm. o godz. 16 w Domu Polskim, 89-bis rue Tournai.

LILLE. — Komunikat Koła Zw. Rez. i b. Wojskowych. Walne zebranie Koła odbędzie się w niedzielę 22 lutego o godz. 15.30 w lokalu, rue Faidherbe 20, Lille. Zwracam kolegom uwagę na zmianę lokalu zebrań naszego Koła. Usilnie proszę wszystkich kolegów o przybycie na to zebranie, aby wybrać skład nowego zarządu, który odpowiadałby zadaniom, jakie przed naszym Kołem stoją. Zarząd i rewizorowie kasy zbierają się o godz. 14.30.

BRUAY THIERS. — (PODZIĘKOWANIE). — Składam serdeczne podziękowanie tym wszystkim którzy przyczynili się do sumy 10.812 fr., ofiarowanych mi po pogrzebie mego męża śp. Radolińskiego Jana.

RADOLIŃSKA Z DZIEĆMI.

Weterani Pracy Okręgu Anzin

Zw. Wet. Pracy Okręgu Valenciennes podaje do wiadomości, że zebranie Okręgu odbędzie się w niedzielę 15 lutego o godz. 10 rano w lokalu zebrań w Polskiej świetlicy na Croix d'Anzin.

Delegaci winni zabrać ze sobą kwity z ostatniego zebrania.

Wydarzenia dnia

AUCHEL. — Zwały węgla przysypały 19-letniego górnika Ludwika Boistela. Gdy go odkopano, nie żył już.

DOUAI. — Sąd w Douai skazał na 3 miesiące więzienia i 20 lat utraty praw obywatelskich, Kazimierza S. z Liévin, za pewne sprawy datujące się z czasów okupacji niemieckiej.

CAMBRAI. — Z rzeczki przepływającej przez wioskę Botry, wydobyto trupa jednego z mieszkańców wioski Maurois pod Cambrai. W wypadku tym ma się do czynienia z zbrodnią.

LILLE. — Policja aresztowała za dwużeństwo Alfreda Bourbotte z Noyelles lez Seclin.

DUNKIERKA. — Samochód osobowy, który starał się wyminąć grupę osób idącą jezdnią, wjechał do kanału. Kierowca, p. Vandevalle, oraz jego żona ocaleli. Zmarła matka kierowcy.

PARYŻ. — Policja aresztowała, jak donosi „Ce Soir" pewnego Michała Sillionà, za handel bronią.

PARYŻ. — Dwutlenkiem węgla zatruli się w Taverny 37-letni Oustric i jeko kochanka Garcia.

PARYŻ. — Z więzienia Fresnes zbiegł 37-letni Robert Velu.

BOURGES. — W wiosce Prel spaliła się zagroda wieśniaka Aupica. Właściciel zagrody znalazł śmierć w płomieniach.

LYON. — Nieznani sprawcy zamordowali w Villeurbanne 61-letnią staruszkę panią Bathernay.

NEVERS. — Drwale z Toury le Jour, Chatenay sur Imbert i Dornes, przystąpili do strajku na tle zarobkowym.

ROMANS. — Roger Giraud, który 1. stycznia 1946 r. zastrzelił strzelca algerskiego Aljaj Ben Allala, został aresztowany.

TOULON. — Dwaj gangsterzy napadli i poranili śmiertelnie, właściciela kawiarni p. Francis Gavard. Ranny mężczyzna zmarł.

Od Administracji

Zabaw w Wielkim Poście nie ogłaszamy. Prosimy przeto w tym okresie nie nadsyłać nam komunikatów o balach.

Wystawa okrucieństw niemieckich w Bruay

BRUAY EN ARTOIS. — Komitet uczczenia ofiar masakry z Ascq organizuje w niedzielę 15. bm. w sali Turlotte, rue de la République (niedaleko Casino) wystawę-pokaz okrucieństw niemieckich.

Wystawa uprzytomni wszystkim tragiczną noc z 1. na 2. kwietnia 1944 r., w której oddziały SS zmasakrowały część niewinnej ludności gminy Ascq.

Ludność polską miasta Bruay i pobliskich miejscowości, zaprasza się na zwiedzenie wystawy. Otwarcie jej nastąpi o godz. 11-tej w obecności Mera gminy Ascq.

—:-:—

Dla K.S.M.P. Okręgu III (Bruay)

W niedzielę 15 bm. odbędzie się w La Clarence „Wielki wieczór teatralny" w Salle des Fêtes.

Z tej okazji odbędzie się o godz. 9 uroczysta Msza św. w kościele francuskim w La Clarence.

O godz. 15 otwarcie kasy a o godz. 16 otwarcie wieczoru teatralnego śpiewem „My chcemy Boga". Na program wieczoru złożą się: Przemówienie, śpiew K.S.M.P. z Marles, Hymn narodów przez KSMP z Marles; przedstawienie „Koszyk kwiatów" wykona Bruay; „Łaciata piękność" wykona KSMP Calonne Ricouart i „Kajcio" wykona KSMP La Clarence; „Miłostki ułańskie" wykona KSMP Calonne Ricouart a „Kajcia" KSMP Marles.

W przerwach występ „komików" z Marles. Podczas wieczoru strzelanie do tarczy o nagrody. Na powyższy wieczór serdecznie zapraszamy Rodaków z La Clarence i okolicy.

Zarząd Okr. Bruay K.S.M.P.

—:-:—

Pogrzeb śp. Piotra Pernaka

ESCAUDAIN. — W czwartek popołudniu odbył się w Escaudain pogrzeb młodego działacza społecznego, śp. Piotra Pernaka. Pogrzeb był jedną wielką manifestacją uczuć polskiego i francuskiego społeczeństwa dla zmarłego, który pracą swoją dla Polaków i Francuzów, zaskarbił sobie serca wszystkich.

Kondukt żałobny prowadziło trzech księży, prob. Villaint, ks. Sadowski i ks. Piotrowiak. Wzięło udział 20 sztandarów, wśród których 3 były francuskie.

Po egzekwiach w kościele parafialnym, udano się na cmentarz, na którym odbyło się złożenie zwłok do grobu. Przemawiali nad grobem żegnając śp. Piotra Pernaka, ks. prob. Sadowski, wicepr. „Harfy" Zawada, inż. naczelny kopalni St. Marcq.

Konduktem żałobnym kierował i zorganizował go reżyser Związku Polskich Tow. teatralnych p. Banaś.

W kondukcie żałobnym były reprezentowane stowarzyszenia polskie grupujące się w K.T.M.

PONT de la DEULE. — (Rocznica K.S.M.P.-m.). — Miejscowe K.S.M.P.-m. obchodzi uroczyście swą rocznicę w niedzielę dnia 15. lutego. Rano Msza św. na intencję Stowarzyszenia o godz. 8.45 w kościele w Asturies. W czasie Mszy św. wspólna Komunia św. — Popołudniu uroczysty obchód w sali patronażu przy kościele w Pont de la Deule. Odegrane zostaną sztuki teatralne: „Wojciechowa Żukowa" w 3 aktach i „Jak kowalicha diabła wykiwała" w 2 aktach. Poza tym śpiewy, tańce narodowe, monologi i różne urozmaicenia oraz loteria fantowa. Otwarcie kasy o godz. 5.30. Rozpoczęcie o godz. 6-tej. Wszystkich Rodaków oraz okoliczne stowarzyszenia zaprasza serdecznie

Zarząd K.S.M.P.-m.

WAZIERS - SIN LE NOBLE. — Walne zebranie Tow. Hodowlanego „Dobry Chów" odbędzie się 15 bm. o godz. 15-tej w lokalu p. Napierały w Waziers. Rewizorzy kasy pół godz. wcześniej.

AUBERCHICOURT. — Walne zebranie Rady Narodowej odbędzie się 15 bm. u ob. Zimmera.

ABSCON. — Zebranie Rady Rodzicielskiej odbędzie się 15 bm. o 16-tej w sali „Concorde". Będzie obecny inspektor szkolny.

ARENBERG - WALLERS. — Rocznica Koła śpiewaczo-teatr. „Lutnia" odbędzie się 15 bm. Uprasza się przedstawicieli Zw. i Koła bratnie o wzięcie jak najliczniejszego udziału. Program ten sam, który był już podany.

QUIEVRECHAIN. — W niedzielę dnia 15-go lutego odbędzie się o 15-tej walne zebranie Miejscowego Komitetu Towarzystw w lokalu p. Capette na Quatre Pavé.

MACOU CONDE. — (Dla starców i wdów po starcach). — W niedzielę 15. lutego o10 rano w sali p. Marciniaka odbędzie się wypłata zapomóg ze zabawy, która odbyła się 25 stycznia. Czysty dochód wynosi 16.268 fr. 1000 fr. ofiarował p. Marciniak. Razem 17.268 fr.

Starcy nie mogący przybyć osobiście, winni upoważnić jednego z swych członków rodziny (z kartą Identite od starca) do odbioru zapomogi. Starzec, który w tym dniu do godz. 12 nie przybędzie będzie uważany za rezygnującego ze zapomogi.

• • •

Następnie odbędzie się roczne walne zebranie Związku Polskich Weteranów Pracy.

—:-:—

W wiosce Hergnies skonfiskowano 50 krów

VALENCIENNES. — Wioska Hergnies pod Valenciennes znana była w okolicy z niewypełnienia zobowiązań w dostawach mleka. Władze naprożno starały się nakłonić niepoprawnych wieśniaków do wypełnienia swych obowiązków. Gdy perswazje nie pomogły, zdecydowano się na konfiskatę 50 krów.

—:-:—

CAMBRAI. — Walne zebranie O.P.O. odbędzie się 15 bm. o godz. 14-tej w „Café de Paris", 14, rue de Paris.

—:-:—

17-cie razy matką

CALAIS. — Pani Bourré-Leclercq, zamieszkała w Calais, wydała na świat swe siedemnaste dziecko. Matka i dziecko (chłopczyk) znajdują się przy doskonałym zdrowiu. Dodać należy, że wszystkie dzieci małżonków Bourré-Leclercq żyją i są zdrowe.

—:-:—

ECHA KRWAWEGO DRAMATU

W SOISSONS

Zabójstwo panny Kronek epilogiem tragedii miłosnej

SOISSONS. — We wtorek rano, jak już o tym donieśliśmy, znaleziono w Soissons trupa 17-letniej panny Janiny Kronek. Dziewczyna miała podcięte gardło. Domniemany zabójca, b. narzeczony i kochanek dziewczyny Jerzy Torquado, znikł i wszelki ślad po nim zaginął.

Dramat, jak obecnie wyjaśniło się, rozegrał się na tle miłosnym. Rodzice panny Kronek, której ojciec jest urzędnikiem kolejowym, byli przeciwni małżeństwu córki z Torquado. Zażądali przeto od niej, by zerwała wszelki stosunek z młodzieńcem. Panna Janina, początkowo opierała się, lecz wreszcie postanowiła usłuchać rodziców i zakomunikowała swą decyzję Jerzemu. Jakkolwiek taka decyzja zapadła, młodzi widywali się jeszcze od czasu do czasu, przyczym każde takie spotkanie kończyło się kłótnią, pogróżkami, itd... Poraz ostatni młodzi widzieli się we wtorek. Było to ich ostatnie spotkanie. Nazajutrz rano znaleziono trupa młodej Kronek na łące opodal domu rodziców Torquada.

Kto zabił dziewczynę? Dziś wszyscy w Soissons stawiają sobie to pytanie. Jedną mają odpowiedź: „Torquado". Przypuszczenia te potwierdza ucieczka młodzieńca a poza tym znalezione w pokoju jego pokrwawione spodnie i koszula.

Dodać należy, że młodzieniec na kilka dni przed zabójstwem panny Kronek, uzyskał wizę wjazdową do Anglii. Przyjmuje się, że tam też wyjechał. Wśród wielu osób panuje jednak przekonanie, że T. popełnił samobójstwo przez rzucenie się do rzeki Aisne, która przepływa opodal ogrodu jego rodziców.

Francuzi dbają o swych starców

PARYŻ. — W „Journal Officiel" ukazało się rozporządzenie wykonawcze Ministra Pracy i Opieki Społecznej podnoszące renty starców z 15.000 na 18.000 fr. rocznie. Podwyżka dodatku na żonę wynosi 1.000 franków i odtąd będzie wynosiła zamiast 4.000 fr., 5.000 franków.

—:-:—

Silny wiatr powodem zawalenia się domu

AMIENS. — W Vignacourt pod Amiens, zanotowano śmiertelny wypadek, spowodowany ostatnią wichurą. Pod wpływem silnego wiatru zawalił się dom mieszkalny p. Józefa Margue i walące się ściany, przywaliły jego właściciela.

Jakkolwiek akcja ratunkowa została zorganizowana natychmiast, spod gruzów wydobyto tylko trupa Margue'a.

—:-:—

Uwaga Ukraińcy dep. Somme

Ukraińska grecko-kat. Msza św. odprawi się w Amiens w kościele St. Martin w niedzielę 15 lutego o godz. 11. Po południu koncert i zebranie.

—:-:—

Echa tajemniczej śmierci panny Czerwonkówny

PARYŻ. — Tajemnica śmierci panny Krystyny Czerwonkówny wyjaśnia się powoli. Choć jedni są zdania, że dziewczyna została zamordowana, przeważają takie momenty, które sprowadzają wszystko do jednego mianownika, mianowicie samobójstwa dziewczyny.

Potwierdzałaby to również karta ubezpieczeń społecznych jaką znalazł jeden z robotników z Boulogne Billancourt, a która należała do panny Czerwonkówny. Dziewczyna na niej napisała: „Mam dość takiego życia".

Potwierdzają również przypuszczenia o samobójstwie, zeznania pewnych osób z otoczenia dziewczyny, którym panna Krystyna miała oświadczyć, że o ile się okaże, iż jest w ciąży, wówczas skończy z życiem.

Wynik śledztwa został przekazany władzom sądowym, które wydadzą ostateczną decyzję.

—:-:—

TROYES. — Zebranie T.U.R.-u i odczyt odbędą się 15 bm. w sali Musse obok katedry. Sprawy ważne.

TROYES (Aube). — Zarząd Komitetu Tow. Miejscowych w Troyes przypomina wszystkim organizacjom w skład K.T.M. wchodzącym, że w niedzielę dnia 15-go lutego br. o godz. 15-tej przy 25, rue Raymond Poincaré, odbędzie się roczne walne zebranie Komitetu Tow. Miejscowych.

Jednocześnie organizacje, które jeszcze nie uiściły swych składek za IV. kwartał 47 do K.T.M. winny wpłacić składkę w dniu walnego zebrania.

—:-:—

Przedstawiciele C.G.T. w obwodzie Montceau les Mines na stanowiska delegatów górniczych

W niedzielę 15. lutego odbędą się wybory na stanowiska delegatów górniczych. Syndykat C.G.T. obwodu Montceau les Mines, postanowił wystawić następujące kandydatury.

Na DARCY. — Bosset i Pennel; na ALOUETTES, CENTRALI i ST. LOUIS. — Fourrier Lazare; zastępca Dut Paul; na PLICHON. — Lequin i Vaillot.

—:-:—

TROYES (Aube). — Kierownictwo Biblioteki Polskiej im. J. Piłsudskiego w Troyes przy 25, rue Raymond Poincaré w Troyes (w Biurze Polskim) podaje do wiadomości wszystkim rodakom i rodaczkom, że nadeszły nowe tomy książek powieściowych. Biblioteka jest czynna w soboty od godziny 15-tej do 18-tej. Warunki wypożyczania książek na miejscu.

Bibliotekarz.

—:-:—

Gwiazdka przy choince w Marsylii

Gwiazdka dla dzieci w Marsylii urządzona przez Zw. Kobiet im. Marii Konopnickiej odbyła się w świetlicy polskiej. Po zagajeniu i przywitaniu licznie zebranych gości przez prezeskę Związku, jedno z dzieci szkolnych przywitało ob. Tadeusza Łempickiego, Konsula Generalnego w Marsylii z małżonką. Następnie odbyły się popisy dzieci szkolnych, które swymi wierszykami i śpiewem wprowadziły bardzo miły nastrój wśród zebranych. Wspólny podwieczorek zgromadził wszystkie dzieci i gości przy suto zastawionych stołach. Podczas podwieczorku ku radości dzieci odbyła się bezpłatna loteria. Dzieci rozlosowały liczne torebki z łakociami i zabawki, ofiarowane przez ob. Łempicką, Skrzyniarzową i innych. Niezależnie od loterii dzieci zostały obdarowane przez Związek Kobiet obfitymi torebkami słodyczy i owoców. Konsul Generalny w krótkich, ale bardzo serdecznych słowach przywitał wszystkich zebranych przekazując życzenia i pozdrowienia z kraju. Uroczystość była przeplatana śpiewem kolęd. Urządzona zbiórką na pomoc dla starców przyniosła kwotę 2.100 fr., która została przekazana Komitetowi Funduszu Pomocy Zimowej. Na zakończenie obchodu wszyscy zebrani odśpiewali „Rotę". Wszystkim obywatelom, którzy swoimi ofiarami przyczynili się do urządzenia gwiazdki, Zarząd Związku wyraża serdeczne „Bóg Zapłać".

—:-:—

LUNEVILLE. — Walne zebranie O.P.O. odbędzie się 15 bm. o godz. 14 w sali p. Thoma.

Wiadomości z BELGII

ANTWERPIA. — (Wyrok śmierci). — Sąd wojskowy w Antwerpii rozpatrywał sprawę, 22-letniego Aleksego Lagneau. Oskarżony podczas okupacji niemieckiej, przeszedł na żołd okupanta i zdradził zbirom hitlerowskim kilku patriotów członków belgijskiego ruchu oporu.

Sąd, uznając, że oskarżony nie zasługuje na łagodny wyrok, skazał go na karę śmierci.

LEODIUM. — (Krwawy dramat w rodzinie polskiej). — P. Kazimierz Sadla, zamieszkały w Seraing sur Meuse, przybył ostatnio w odwiedziny do swych rodziców w Leodium. Z przyczyn dotąd nie stwierdzonych, doszło pomiędzy Kazimierzem S. a ojcem jego Bolesławem, do kłótni, w toku której Bolesław S. uderzył butelką swego syna i poranił ciężko. Kazimierza Sadla odwieziono do szpitala. Stan rannego jest groźny.

Nadesłane

„Prawda w oczy kole"

W artykule p. Józefa z St. Paul - Paryż z dnia 24. stycznia nr. 20. czytamy: „Oczerniać patriotów — to sprawa wyłącznej kompetencji P.P.R. Pozbyć się inteligentnego przeciwnika przez gwałt albo zniekształcenie o nim opinii — to specjalność P.P.R.".

Miał autor artykułu rację. Nikt nie może powiedzieć, że piszę w porozumieniu z nim, bo odległość z Commentry do Paryża i koszta podróży są wielkie.

Podaję dzisiaj kilka dowodów uzasadniających słowa p. Józefa.

Otóż na terenie Commentry istnieje, oczywiście P.P.R. Wprawdzie więcej na papierze niż w rzeczywistości, bowiem większość Polonii przejrzała i wystąpiła z tej partii „dobroczynności". Pozostało jednak kilku. Ci ludzie widząc, że pozostają sami, chwytają się najrozmaitszych tryków i zastraszeń w stosunku do ludzi, którzy mają odwagę mówić szczerą i realną prawdę. I tak np. sekretarz dzielnicowy P.P.R. na rynku miejskim w obecności świadków odgrażał się p. Jędrasiakowej St. wyraził się, że odpowie przed kimś wyższym, za to jedynie, że zerwała z P.P.R., i zrezygnowała z członkostwa Zw. Kobiet im. M. Konopnickiej.

Groźby takie powtarzają się tutaj. Ciekawe jest to grożenie odpowiedzialnością przed partią. W reżimie hitlerowskim również była odpowiedzialność i przysięganie nie na Boga i przed Bogiem i narodem, tylko przed partią i za partią. Gniewu jest dużo bo naprzykład była zabawa Zw. Kobiet im. M. K. dnia 29. listopada 1947 r. w „Hotel de Ville" zorganizowana na fundusz starców. Dochód był na czysto 5.000 fr. Na zapytanie co się stało z tą kwotą? Otrzymaliśmy odpowiedź, że te pieniądze są na podróże służbowe Zw. Kobiet. Od kiedy można tak samowolnie uznawać cel i przeznaczenie pieniędzy ofiarodawców. Chcielibyśmy także wiedzieć, co się stało z 10 kg. ryżu dla dzieci? Przykłady, które dają powód do podobnych nieporozumień można by pomnożyć. Odpowiadają najczęściej pogróżki.

Władze jednak opierając się na takich ludziach, którzy pogróżki głoszą, nie mają przeto nigdy prawdziwego obrazu. Ale dla reżimu zawsze partią jest alfa i omegą, tak było w hitleryźmie, faszyźmie, tak jest w każdym na sile opartym ustroju. To też i u nas ma znaczenie hasło: „Lekarzu ulecz najprzód twoje własne choroby".

Stanisław T. K., Commentry.

Niech żyje Młoda Para!

Z OKAZJI ŚLUBU
odbytego dnia 7-go lutego 1948 r.
p. Wojciecha RADONA
z p. Heleną Kubisiakówną
ślemy tą drogą jak najserdeczniejsze życzenia i wszelkiej pomyślności na tej nowej drodze życia.
Tego Wam życzą Rodziny:
Kujańskich, Nawrotów, Murawskich, Śniadych, Wenclewiczów, Rapackich, rodziny z Tourcoing i Douai oraz wszystkie druhny i drużby.
LENS, w lutym 1948 r. (373)

- 1923 - 25 - 1948 -
Niech żyją Jubilaci!
W DNIU SREBRNEGO WESELA
13-go lutego 1948 r.
składamy naszym kochanym Rodzicom
Ludwikowi STASIAKOWI
oraz Jego czcigodnej Małżonce
Walerii z d. URBANIAK
JAK NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA:
zdrowia, szczęścia, błogosławieństwa Bożego i doczekania się Wesela Złotego.
Tego Wam życzą: Córka Maria i Zięć.
WITTELSHEIM, w lutym 1948 r. (384)

DROBNE OGŁOSZENIA

● Wszelkie listy dotyczące ogłoszeń, adresować: „Narodowiec", LENS (P. de C.).

● Na odpowiedź lub na przekazanie zgłoszeń na ogłoszenia, które ukazały się pod numerem, lecz bez adresu, załączyć należy do listu znaczki, a na kopercie napisać oprócz adresu, podany numer ogłoszenia.

Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

Poszukiwania 100 fr.
(za ogłoszenie w 3 wierszach najwyżej: — za każdy dalszy wiersz 25 franków.)

Anna CIEMNIAKOWSKA z Ameryki, poszukuje synów swej siostry Marii: Kazimierza i Franciszka BRZĘCZEKÓW. Wiadomości kierować pod adresem: Józef SKÓRSKI, 59, Prés des Moines, LA MURE (Isère). (364)

Brata Wincentego PASŁOWSKIEGO poszukuje Piotr KOZŁOWSKI, ur. w Białozorce, pow. Krzemienice, obecnie przebywający pod adresem: Colonie Polonaise, Fosse nr. 11., LOOS en GOHELLE (P.-de-C.). (386)

Imprimerie M. KWIATKOWSKI - LENS
Travail exécuté par des ouvriers syndiqués Travailleurs du Livre
C.G.T.
Le Gérant: Léon GARSTKA — LENS